



Fot. RCS Lubin

HALA NA SZPITAL TYMCZASOWY

Czy w lubińskiej hali widowiskowo-sportowej powstanie szpital tymczasowy? Taką propozycję złożył zarządowi KGHM prezydent Lubina Robert Raczyński.

» STR. 3



Fot. Facebook Tomasz Wyciskiewicz

MOCNY WPIS RATOWNIKA MEDYCZNEGO

„To już jest KONIEC systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne!!! Ochrona zdrowia, nazywana przez polityków służbą zdrowia już w Polsce nie istnieje!” – tymi słowami rozpoczyna swój post na Facebooku Tomasz Wyciskiewicz, ratownik medyczny z Lubina.

» STR. 3



Fot. Marianna Bielecka

ROŚNIE SPOŁECZNE NIEZADOWOLENIE

Protestują nieustannie od 22 października, kiedy to Trybunał Konstytucyjny orzekł, że możliwość aborcji ze względu na ciężkie i nieuniknione wady płodu jest niezgodna z Konstytucją. Czarne spacerki, protesty, demonstracje, strajki odbywają się również w Lubinie.

» STR. 15



Fot. Marianna Bielecka, TV Regionalna.pl

» To nie były tradycyjne obchody Wszystkich Świętych. Rząd w ostatniej chwili ogłosił, że jednak zamknie cmentarze, mimo że jeszcze dzień wcześniej zapewniał, że tego nie zrobi. Decyzja nie spodobała się i tak zdenerwowanym już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji Polakom. Jak wyglądały te nietypowe obchody polskiego święta? Część osób wyrażała publicznie niezadowolenie, część mimo wszystko postanowiła zapalić świeczkę na grobach najbliższych i aby dostać się na cmentarz przeskoczyła przez płot. Inni po prostu czekali aż cmentarze znowu zostaną otwarte.

» WIĘCEJ NA STR. 10 i 11

**BIURO USŁUG POGRZEBOWYCH
KREMATORIUM LEONARDO**

512 800 801

Otwarte całą dobę

OBORA UL. ZACISZE 1 (OBOK CMENTARZA)

Oddziały covidowe już niemal gotowe

■ Oddziały covidowe w obu lubińskich szpitalach są już niemal gotowe. To oznacza, że w naszym mieście w najbliższych dniach pojawi się dodatkowych 145 miejsc dla pacjentów z COVID-19 oraz dla osób z podejrzeniem zakażenia.

Jak informuje biuro prasowe KGHM, w MCZ trwają obecnie intensywne prace nad stworzeniem oddziału, który oficjalnie zacznie działać już na początku przyszłego tygodnia. Szpital MCZ będzie dysponować 47 łóżkami dla zarażonych pacjentów, w tym trzema z dostępem do respiratorów. Dodatkowo przygotowano 10 izolatek dla osób z podejrzeniem wystąpienia choroby. Na potrzeby oddziału covidowego przeznaczono cały budynek D-7.

RCZ przeznaczył na to budynek D, do którego przechodzi się łącznikiem. Powstanie tam specjalny oddział z 88 łóżkami, w tym czterema z dostępem do respiratora. – Jesteśmy w trakcie przygotowań. Wojewoda 28 października wydał nam polecenie przygotowania oddziału covidowego z natychmiastowym nakazem wykonania. Taki oddział wymaga przygotowań, więc zwróciliśmy się o odroczenie tego terminu do 6 listopada. Póki co, nie otrzymaliśmy odpowiedzi od wojewody, ale 5 listopada nasz oddział covidowy będzie już gotowy – zapewnia Małgorzata Bacja, prezes Regionalnego Centrum Zdrowia.

Prezes dodaje, że już teraz – mimo że oddziału covidowego jeszcze na Bema nie uruchomiono – w placówce hospitalizowanych jest 50 pa-



cjentów z koronawirusem plus dziewięć osób, które czekają na wynik.

Około 30 miejsc dla zakażonych koronawirusem będzie też w szpitalu w Głogowie. Tym samym trzy szpitale z naszego regionu zabezpieczą mieszkańców całego Zagłębia Miedziowego, jeśli chodzi o zakażenie koronawirusem.

Przypomnijmy, że powstanie tych oddziałów to efekt porozumienia szefów trzech szpitali – dwóch lubińskich oraz głogowskiego – z wojewodą dolnośląskim. Negocjacje trwały kilka dni. Jeszcze w październiku w Ministerstwie Zdrowia zdecydowano bowiem, że tam, gdzie funkcjonują dwa szpitale, jeden ma być przekształcony na covidowy.

Jak informuje biuro prasowe KGHM, w MCZ trwają obecnie intensywne prace nad stworzeniem oddziału, który oficjalnie zacznie działać już na początku przyszłego tygodnia



W Lubinie padło na Regionalne Centrum Zdrowia. Rzecz w tym, że w Warszawie, a może nawet w samym Wrocławiu, nie zdawano sobie sprawy, jak ważna i potrzebna dla pozostałych pacjentów jest działalność tej placówki. I że obie – RCZ i MCZ – się uzupełniają, przez co nie można odciąć pacjentów do dostępu do żadnej z nich. Ostatecznie ustalono, że każdy ze szpi-

tali wydzieli część poświęconą wyłącznie pacjentom chorym na COVID-19.

Z tego powodu każdy ze szpitali musiał odwołać część planowanych zabiegów. Póki co ich prezesi zapewniają jednak, że chodzi wyłącznie o zabiegi lub operacje planowane. Wszystkie inne, zagrażające życiu lub zdrowiu pacjentów, będą realizowane normalnie.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Ruszył drugi punkt wymazowy

Z tygodniowym poślizgiem, ale się udało – w Lubinie zaczął funkcjonować drugi punkt wymazowy. Jednak ze względu na braki kadrowe będzie wykonywał tylko 50 wymazów dziennie.

Według danych Ministerstwa Zdrowia ostatniej doby w całej Polsce wykonano ponad 65,7 tys. testów na koronawirusa, a na Dolnym Śląsku od początku pandemii przebadano ponad 365 tys. próbek. W Lubinie od wakacji funkcjonuje tylko jeden punkt wykonujący wymazy – znajdujący się przy szpitalu MCZ. Ze względu na duże zapotrzebowanie, zdecydowano się przywrócić pogotowie wymazowe, które działało od wiosny do lata przy szpitalu przy ulicy Bema. Miało ono przyjmować pacjentów od 26 października. Z powodu choroby personelu szpital zakażny w Bolesławcu nie miał jednak wystarczającej obsady kadrowej, by je uruchomić. Dopiero teraz udało się

wszystko zorganizować i pogotowie wymazowe ruszyło.

Jest ono czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9.30-15. Na razie jednak wykonuje ograniczoną liczbę wymazów, bo jak informuje Starostwo Powiatowe w Lubinie, dziennie tylko 50. Jeśli coś się zmieni, na pewno o tym napiszemy. Są tu wykonywane zarówno badania bezpłatne na skierowanie do lekarza, jak i płatne (koszt to 320 zł). Płatność należy wykonać przed stawieniem się na pobranie wymazu i potwierdzić ją na miejscu. Opłatę należy dokonać na konto ZOZ w Bolesławcu nr konta 91 1560 0013 2640 9151 4000 0001.

Jak informują nas nasi Czytelnicy obecnie na wyniki badań na koronawirusa trzeba już czekać nie dzień, dwa, a ponad tydzień. Wszystko przez dużą liczbę wykonywanych badań i braki kadrowe.

MRT



Garść informacji z placu budowy S3

■ Prace na tym odcinku wykonywane są na wszystkich możliwych frontach robót. Wykonawca skupił się w pierwszej kolejności na dokończeniu najbardziej newralgicznego fragmentu, dążąc do udostępnienia kierowcom przynajmniej jednej jezdni trasy głównej do końca tego roku – czytamy w komunikacie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mowa oczywiście o 14-kilometrowym odcinku drogi ekspresowej S3, łączącego Lubin z Kaźmierzem koło Polkowic. GDDKiA zdaje relację z postępu prac, nie tylko na tym odcinku, ale na całej ekspresówce.

Budowana droga ekspresowa S3 jest kluczowym korytarzem komunikacyjnym otwierającym polskie porty na Europę środkową i południową. Biegnie z północno-zachodniej Polski na samo południe kraju i łączy miasta wojewódzkie na trasie Szczecin – Go-

rzów Wielkopolski – Zielona Góra – Wrocław – Katowice. S3 będzie mieć kontynuację na terenie Republiki Czeskiej w postaci autostrady D11.

– Droga ekspresowa S3 połączy ówmiędzy granicą polsko-czeską w Lubawce. Trwa realizacja ostatnich odcinków tej trasy. Na Dolnym Śląsku nowa, bezpieczna droga ekspresowa zostanie oddana do ruchu do 2023 r., zaś na Zachodnim Pomorzu – do 2024 r. – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Lubin Północ – Kaźmierz

Na prawej nitce tego odcinka, tj. na jezdni od Polkowic w kierunku Lubina, ułożona jest już warstwa wiążąca nawierzchni. Trwa układanie ostatniej warstwy, tj. warstwy ścieralnej.

Prowadzone roboty mostowe skupiają się w większości na pracach wykończeniowych i związane są m.in. z kosmetyką betonu, przygotowaniem i profilowaniem stożków pod

umocnienie, betonowaniem murków oporowych stożków czy spoinowaniem desek gzymsowych. Wykonane zostały prace związane z montażem fundamentów pod słupy oświetlenia w rejonie ronda Polkowice Północ. Realizowane są roboty przy zasilaniu oraz oświetleniu na węzle Lubin Północ. Trwają roboty ziemne oraz wykonywane są warstwy konstrukcyjne zbiorników retencyjnych. Umocniono wyloty kanałów i przykanalików do rowów na części trasy głównej. Trwa umacnianie skarp wykopów poprzez gwoździowanie.



Przypomnijmy, że odcinek S3 Lubin - Polkowice realizowany był wcześniej przez konsorcjum firm Salini i Pribex. Mimo wielokrotnych wezwań tego wykonawcy do prawidłowej realizacji umowy, GDDKiA została zmuszona do odstąpienia od umowy z przyczyn wyłącznie leżących po stronie wykonawcy.

Zgodnie z nową umową, obecny wykonawca, firma Mota-Engil Central Europe, ma 12 miesięcy na dokończenie robót i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie (z wyłączeniem okresów zimowych trwających od 23 grudnia do 15 marca). Zakończenie robót przewidziane jest w II kwartale 2021 r.

SZYMON KWAPIŃSKI

reklama

tv regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc razem z TV Bolesławiec
kanał 133 dekoder Horizon
kanał 365 dekoder Mediabox

„Służba zdrowia w Polsce nie istnieje” – mocny wpis ratownika medycznego

» „To już jest KONIEC systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne!!! Ochrona zdrowia, nazywana przez polityków służbą zdrowia już w Polsce nie istnieje!” – tymi słowami rozpoczyna swój post na Facebooku Tomasz Wyciszkie-wicz, ratownik medyczny z Lubina. W dalszej części wpisu autor dość szczegó-łowo opisuje przeciętny dzień swojej pracy, pokazując tym samym, jak poważ-na zapaść panuje w polskiej ochronie zdrowia. Post cieszy w sieci coraz więk-szą popularnością. Po niespełna 18 godzinach po jego opublikowaniu miał już ponad 14 tysięcy polubień i aż ponad 38 tys. udostępnień! Jego fragmenty cy-tują również ogólnopolskie media.

Liczba zakażonych koronawirusem rośnie lawino-wo. Ostatnio każdego dnia Ministerstwo Zdrowia po-twierdza w okolicach 20 tys. nowych przypadków, co jest rekordem w Polsce od początku pandemii. Nasza służba zdrowia, tak mocno niedofinansowana, nie jest w obecnym stanie udźwignąć dodatkowego ciężaru, jakim jest COVID-19. Do-dajmy, że odnotowano też gwałtowny skok, jeśli cho-dzi o liczbę osób hospitalizo-wanych.

Z jednej strony o kuleją-cej służbie zdrowia słysz-yśmy już od lat, z drugiej zaś w pewien sposób zdążyli-smy to zaakceptować i do tego przyzwyczaić. Jednak wpis Tomasza Wyciszkie-wicza powinien zaniepokoić nas wszystkich.

„Szanowne koleżanki, ko-ledzy, znajomi, mniej znajomi i zupełnie obcy...

W imieniu ratowników medycznych chciałbym po-wiedzieć PRZEPRASZAM! MIMO, ŻE TO NIEMOŻE PO-WINNIŚMY WAS PRZE-PRASZAĆ!

Przepraszamy za to, że nie udzielimy Wam pomo-cy, za to, że będziecie umie-rać w domach, bo przycho-dnie w większości się na Was wypięły i każą wam wzywać pogotowie do Waszego cho-rego dziecka lub zrobić tele-poradę, przepisując w ciem-no antybiotyki a my... A my nie przyjedziemy bo... Bo czekamy pod SOR-em 3, 4, 5 lub 14 godzin! Tak, dobrze słyszycie! 14 godzin próbuj-ąc przekazać pacjenta na SOR! To się dzieje w Polsce! Tuż obok Was, ale TV Wam

tego nie pokaże! TV mówi, że jest wystarczająca liczba łóżek! Serio? Gdzie? W ho-telach? Bo nie w szpitalach! Koleżanki i koledzy pracują-cy na SOR także są bezrad-ni, bo nie mają gdzie przekazywać pacjentów! Wszędzie miejsc brak! Zdarza się, że ktoś umiera na sorze więc... Robi się jedno miejsce i wte-dy karetka będąca pierw-szą w kolejce cieszy się, bo po kilku godzinach oczeki-wania wreszcie może prze-kazać swego pacjenta. A na-stępni stoją, stoją, stoją...

...My Was potencjalni pa-cjenci nie mamy tam, gdzie oni nas ale... Nie możemy nic z tym zrobić. A oni ciągle mó-wią, że jest dobrze. Nie jest dobrze! Ogłaszam koniec sy-stemu PAŃSTWOWE RA-TOWNICTWO MEDYCZ-NE!” – czytamy we wpisie ra-



Fot. Facebook Tomasz Wyciszkie-wicz

Takie kolejki to nie wina szpitala jednego czy drugiego, personelu tam pracującego (który naprawdę daje z siebie wszystko i jest u kresu wytrzymałości fizycznej i psychicznej), lecz CAŁEGO SYSTEMU! – napisał kilka dni później ratownik

townika medycznego, które-go pełna treść dostępna jest na Facebooku.

Samego autora zapytali-smy natomiast, czy nie boi się umieszczać takich wpisów i czy nie obawia się w związku z tym konsekwencji? – Nie boję

się, bo niby dlaczego miałbym się bać, skoro zawarta jest tam szczerza prawda? Nie oskarżam tam ani ratowników, ani leka-rzy, którzy też robią co mogą w tej trudnej sytuacji. Piszę tyl-ko, jak jest naprawdę – uważa Wyciszkie-wicz.

– Poza tym zwolnienia się nie boję, bo wiem, że byłyby to dwie ręce do pracy mniej, a już teraz jest mało osób do pracy. Nawet jeśli by tak się stało, to ja sobie poradzę – do-daje.

SZYMON KWAPIŃSKI

Prezydent Lubina udostępnia halę NA SZPITAL TYMCZASOWY

■ Czy w lubińskiej hali wido-wiskowo-sportowej powsta-nie szpital tymczasowy? Ta-ką propozycję złożył zarzą-dowi KGHM prezydent Lubi-na Robert Raczyński.

Na polecenie premiera, KGHM oraz pięć innych spółek z udziałem Skarbu Pań-stwa ma wybudować dodat-kowe szpitale tymczasowe. Ma się z nich znaleźć miejsce dla około 3 tys. pacjentów.

Informację na temat bu-dowy szpitali przez firmy, w których państwo jest wła-

ścicielem lub posiada w nich udziały, przekazał 30 paź-dziernika szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk, goszczący w studiu Polskiego Radia 1.

Poprosiliśmy KGHM o in-formację, gdzie spółka będzie budowała taki szpital, ile bę-dzie w nim miejsc, kiedy po-wstanie i jaki będzie koszt te-go przedsięwzięcia. – Ocze-kujemy jeszcze na dostarcze-nie decyzji i omówienie szcze-gółów. Po analizach będzie-my w stanie powiedzieć wię-ciej o wsparciu – odpowiedzia-

ła nam Sylwia Jurgiel, rzec-zniczka prasowa KGHM.

Udział w projekcie po-twierdził za to już prezes mie-dziowej spółki Marcin Chlu-dziński, pisząc na swoim Twitterze: „KGHM realizuje polecenie premiera RP budo-wy dwóch szpitali tymczaso-wych w porozumieniu z wo-jewodą Jarosławem Obrem-skim przy koordynacji Mini-sterstwa Aktywów Państwo-wych. Oprócz tego zaczął funkcjonować nasz oddział covidowy w szpitalu MCZ w Lubinie”.

Szef KGHM nie podał jed-nak, gdzie owe szpitale mia-łyby powstać. Prezydent Lu-bina Robert Raczyński zapro-pował KGHM udostęp-nienie hali RCS na potrzeby utworzenia tymczasowego szpitala dla chorych na CO-VID-19.

Na razie nie wiadomo, jak do propozycji prezydenta od-niosła się miedziowa spółka i Ministerstwo Zdrowia. Jaka zapadnie decyzja w tej spra-wie, zapewne dowiemy się wkrótce.

JD, MRT



W związku z decyzją Rządu RP o budowie szpitali tymczasowych przez spółki Skarbu Państwa i obecną sytuacją epidemiologiczną w kraju, w celu zwiększenia bezpieczeństwa i zapewnienia dostępności opieki medycznej dla mieszkańców Lubina i całego Zagłębia Miedziowego, zwróciłem się dziś do zarządu KGHM o my z informacją o udostępnieniu hali RCS Regionalne Centrum Sportowe na potrzeby utworzenia tymczasowego szpitala dla chorych na COVID-19.

Jest to moja propozycja, decyzję w tej sprawie musi podjąć Ministerstwo Zdrowia.



Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać ➡

Pn - Pt: 8 - 18, Sb: 8 - 14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl



Osocze ozdrowieńców NA WAGĘ ŻYCIA

Epidemia wciąż trwa w najlepsze, a nawet niestety przybiera na sile. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu po raz kolejny zwraca się z gorącą prośbą do osób, które pokonały koronawirusa o oddawanie osocza. Podobne apele coraz częściej publikują także osoby prywatne, w tym także lubinianie.

W mediach społecznościowych coraz częściej pojawiają się dramatyczne apele do ozdrowieńców o oddawanie osocza. W tej chwili potrzebuje go między innymi dwoje lubinian przebywających w poważnym stanie w szpitalu.

Od początku epidemii terenowe oddziały RCKiK są znacznie rzadziej odwiedzane niż zwykle, choć zapotrzebowanie na krew czy jej składniki wcale nie zmalało. Potencjalni dawcy mogą jednak czuć się bezpiecznie. W punktach poboru surowo przestrzegane są zasady reżimu sanitarnego.

Ratunkiem dla ciężko chorych może być podawanie osocza od osób:

- które zostały uznane za zdrowe po przechorowaniu COVID-19, u których minął okres co najmniej 14 dni od wyniku powtarzalnie ujemnego testu NAT (wymaz z nosogardzieli);
- po zakażeniu SARS-CoV-2, u których minął okres co najmniej 28 dni od ustąpienia objawów albo zakończenia izolacji;
- u których stwierdzono przeciwciała anty-SARS-CoV-2 i nigdy nie miały objawów COVID-19, u których minął okres co najmniej 14 dni od dodatniego wyniku na obecność przeciwciał.

Dawcami osocza mogą być tylko osoby, które są w wieku 18-60 lat. Osocza nie mogą oddać kobiety, które były w ciąży, osoby po przetoczeniach krwi oraz osoby bez allopatek do antygenów H.

Jeżeli przebyłeś zakażenie SARS-CoV-2 (objawowo lub bezobjawowo) prosimy skontaktuj się Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu elektronicznie na adres: ozdrowieniec@rckik.wroclaw.pl (prosimy o podanie w wiadomości swoich danych osobowych i numeru telefonu) albo telefonicznie: 71 371 58 24 lub 693 693 702 (kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00).

UWAGA! Konieczne jest posiadanie wyniku PCR RNA SARS-CoV-2 potwierdzającego zakażenie lub wynik badania na obecność przeciwciał anty-SARS-CoV-2. Przypomnijmy, że przy oddawaniu osocza obowiązują podobne zasady, jak przy oddawaniu krwi, choć sam proces trwa znacznie dłużej, bo ok. 40-50 minut. Dawcą może zostać zdrowa, pełnoletnia osoba, ważąca minimum 50 kilogramów. By oddać krew wcześniej trzeba zjeść lekki posiłek, być wypoczętym i dobrze nawodnionym. Dawcami nie mogą być osoby poddane kwarantannie lub nadzorowi epidemiologicznemu.

Lubiński oddział RCKiK znajduje się przy ulicy Bema i jest czynny w poniedziałki i piątki od godz. 7 do 16 oraz we wtorki, środy i czwartki od 7 do 12.

SzK

Czerwona lampka u rodzica – co powinno ją zapalić?

■ – Jeżeli od dłuższego czasu dziecko zachowuje się w sposób, który szkodzi jego rozwojowi, zbyt długo przesiaduje samo w pokoju, spędza zbyt dużo czasu z nosem w komórcie, nie chce chodzić do szkoły, w nocy nie śpi – rozpoczyna wyliczanie sygnałów, które powinny zaniepokoić rodziców Małgorzata Chrzan, psycholog kliniczny dzieci i młodzieży, psychoterapeuta. Właśnie wtedy powinni poszukać pomocy. Teraz znajdują ją w Lubinie w nowo otwartej Przychodni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży.

Utworzenie przychodni to pierwszy z kilku etapów większego projektu Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży. Jeśli wszystko pójdzie



Fot. Marta Czachórska

– Plan jest taki, żeby była to pomoc kompleksowa. Rodzina najpierw trafi do diagnozy. Dziecko będzie poddane badaniom psychologicznym, psychiatrycz-

trochę innej natury, czyli np. zaburzenia ze strony układu nerwowego, co bardzo często się zdarza i często te zaburzenia są podłożem zachowań, o których mówiłam (nieposłuszeństwo, napady hysterii – przyp. red.), wtedy będzie praca nad zaburzeniem uwagi, ze środowiskiem, będziemy wychodzić do szkół, przedszkoli – wylicza, przyznając, że do psychologów i terapeutów najczęściej zgłaszają się rodzice z dziećmi z tzw. zaburzeniami zachowania, czyli trudnościami z posłuszeństwem, napadami hysterii pojawiającymi się,

czasu z nosem w komórcie, w mediach społecznościowych, to powinno zaniepokoić – wskazuje Chrzan. – Jeśli nie chce chodzić do szkoły, w nocy nie śpi, to w przypadku młodzieży. Jeśli chodzi o dzieci, to przedłużające się lęki, nieustające złe zachowanie – nie jeśli trochę jest niegrzeczne, ale jeśli powtarza się to notorycznie – wtedy powinno się zgłosić po pomoc. Im szybciej się zgłosimy, im młodsze dziecko, tym pomoc skuteczniejsza – dodaje.

Co ciekawe, częściej o pomoc zwracają się same dzieci i młodzież, niż ich rodzice.

– Żyjemy w takich czasach, że dzieci i młodzież chętniej proszą o pomoc niż rodzice. Częściej mówią, że jej potrzebują. Dzieci często nie chcą o czymś rozmawiać z rodzicami. Proszę rodziców, by na poważnie podchodzili do tych sygnałów ze strony dzieci, skorzystali z pomocy specjalisty – mówi Małgorzata Niklasinska, psycholog, psychoterapeuta.

Cały czas można też korzystać z teleporad, które Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży uruchomiło już jakiś czas temu. Zadzwoń może każdy. Psycholog pełni dyżur pod numerem telefonu 508 679 866 od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-20.

Więcej informacji na temat przychodni i DCZPDiM można znaleźć na stronie dczpdm.lubin.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

Aplikacja do walki z rakiem

■ Dolnośląskie Centrum Onkologii uruchomiło bezpłatną aplikację dla osób z podejrzeniem choroby nowotworowej. Dzięki niej będzie można dowiedzieć się, gdzie i jakie badania profilaktyczne powinno się wykonać.

– To kolejny krok w ramach realizowanego przez Dolnośląskie Centrum Onkologii programu wdrażania e-usług. Dzięki nim pacjenci zyskają możliwość sprawnego kontaktu z lekarzami, co zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji pomoże w sprawnej diagnostyce schorzeń onkologicznych – mówi marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski z Bezpartyjnych Samorządowców.

E-usługi to część wspólnej strategii dotyczącej współpracy onkologów i lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej na Dolnym Śląsku. Jej celem jest przede wszystkim wykrywanie nowotworów na wczesnym etapie.

Bezpłatna aplikacja na telefony komórkowe „Mobilne DCO” jest już dostępna w sklepie AppStore. W najbliższym czasie pojawi się również na pozostałych platformach.

Dzięki aplikacji mamy dostęp do e-screeningu, gdzie wpisujemy podstawowe dane – wiek i płeć oraz wypełniamy krótką ankietę. Następnie na podstawie udzielonych przez nas odpowiedzi system nas „sprawdza” i wskaże, w jakich badaniach profilaktycznych powinniśmy wziąć udział (np. mammografia, cytologia, kolonoskopia, badanie przesiewowe na krew utajoną). Aplikacja podpowie też, w których ośrodkach w naszym regionie takie badania są wykonywane. Lista dostępnych badań oraz punktów realizujących badania będzie stale aktualizowana. Kolejną funkcją aplikacji „Mobilne DCO” ma być e-folow-up, która ma pomóc w monitorowaniu badań kontrolnych po zakończonym leczeniu onkologicznym.

Opracowanie i przygotowanie aplikacji mobilnych w ramach e-usług DCO zostało współfinansowane ze środków unijnych. Koszt to 345 tys. zł.

Rozwiązania i narzędzia wypracowane w ramach porozumienia będą na razie testowane na Dolnym Śląsku w ramach krajowej sieci onkologicznej, której koordynatorem w naszym regionie jest DCO.

MH



Małgorzata Chrzan, psycholog kliniczny dzieci i młodzieży, psychoterapeuta

zgodnie z planem, wkrótce zostanie otwarty dzienne oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży. Zaś uwieńczeniem projektu będzie otwarcie szpitala psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży.

Od 26 października przychodnia pracuje pełną parą. Na jej potrzeby zaadaptowano część budynku przy ul. Konopnickiej 5. Znajdują się tu gabinety psychologiczne, psychoterapeutyczne, lekarskie oraz sale terapeutyczne. Żeby umówić się na wizytę – ze względu na obostrzenia związane z pandemią – trzeba wcześniej zadzwonić pod numer 726 990 990 w godz. 8-15. Na razie bezpłatnie z pomocy przychodni mogą korzystać mieszkańcy Lubina i gminy Chocianów, ale docelowo w przyszłości wszyscy niezależnie od miejsca zamieszkania.



Małgorzata Niklasinska, psycholog, psychoterapeuta

nym i wspólnie zespołowo ocenimy, jaki rodzaj pomocy możemy zaoferować – mówi Małgorzata Chrzan, psycholog kliniczny dzieci i młodzieży, psychoterapeuta z Przychodni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Lubinie.

– Jeżeli będzie potrzebna psychoterapia dziecka i rodziców, to taka będzie propozycja. Jeśli dziecko będzie miało trudności

gdy dziecko musi coś zrobić, a nie chce, z nadmiernym pobudzeniem, złym zachowaniem w szkole.

A jakie sygnały powinny zaniepokoić rodziców i kiedy powinni zwrócić się o pomoc do specjalistów?

– Jeżeli od dłuższego czasu dziecko zachowuje się w sposób, który szkodzi jego rozwojowi, zbyt długo przesiaduje samo w pokoju, spędza zbyt dużo

Nie mogli czekać, uruchomili tymczasowe światła

» Dłużej nie mogli już czekać, bo to skrzyżowanie stwarzało coraz większe niebezpieczeństwo – lubiński magistrat zdecydował, że do czasu aż nie otrzyma części od uszkodzonej sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Hutniczej i Jana Pawła II, uruchomi tam sygnalizację tymczasową.

Sygnalizacja na tym ruchliwym i niebezpiecznym skrzyżowaniu nie działała ponad dwa tygodnie. 11 października wjechał w nią autem i uszkodził pijany 21-latek. Miasto, żeby naprawić światła, musi sprowadzić niezbędną część, która nie jest dostępna od ręki. W usprawnieniu ruchu pomóc mieli policjanci. Mundurowi mieli kierować tam ruchem w godzinach szczytu – rano i po południu. W praktyce – jak zauważają nasi Czytelnicy, policjanci raz są, a raz ich nie ma.

W ubiegłym tygodniu znów doszło tam do wypadku, tym razem z udziałem ciężarówki, która przewróciła się na bok. Znów sprawcą był pijany kierowca!

Miasto nie zamierzało czekać, aż znów wydarzy się tam coś złego. – Zdajemy sobie sprawę z wciąż występujących tam utrudnień, dlatego zdecydowaliśmy o uruchomieniu sygnalizacji tymczasowej, która usprawni przejazd w tym miejscu i z pewnością wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Sygnalizacja tymczasowa już działa. Jej uruchomienie wiąże się jednak z koniecznością wyłączenia jednego z przejazdów dla pieszych. Nieczynne jest przejście na prawoskręcie z Jana Pawła II na Hutniczą w kierunku obwodnicy południowej. – Najbliższe przejście przez Hutniczą jest od strony obwodnicy albo przy Starym Lubinie, w innym przypadku trzeba obejść



Miasto nie zamierzało czekać, aż znów wydarzy się tam coś złego

Fot. Mariola Bielecka

całe skrzyżowanie i przejść przez Jana Pawła II dwa razy, raz na skrzyżowaniu z Hutniczą, a drugi raz przy skrzyżowaniu Jana Pawła II z Kamienną – radzą urzędnicy z lubińskiego magistratu. Dodatkowo, udało się przyspieszyć dostawę

uszkodzonej części, która pozwoli na szybsze uruchomienie właściwej sygnalizacji.

– Początkowo wysyłka zamówionych przez nas części miała zostać zrealizowana w ciągu 20 dni roboczych, natomiast dzięki negocjacji

z firmą i przyspieszeniu terminu realizacji naszego zamówienia, w pierwszej połowie listopada będzie przywrócona pełna sprawność na skrzyżowaniu Jana Pawła II z Hutniczą – zapewnia Falkiewicz.

MARIOLA ANKUTOWICZ

O postawienie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Krzemienieckiej wnioskowali sami mieszkańcy



Fot. Joanna Dąbka

JUŻ SĄ, WKRÓTCE ZAŚWIECĄ

■ Przejście z Zalesia na Przylesie i dalej nie będzie już tak niebezpieczne – wkrótce zacznie działać nowa sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Krzemienieckiej.

Sygnalizacja jest już wybudowana, od kilku dni była w fazie testów.

– Wykonawca ma jeszcze usunąć wskazane przez nas usterki. Następnie my zgłoszamy gotowość systemu do Startu Powiatowego w Lubinie o wprowadzenie organizacji z 7-dniowym wyprzedzeniem. To oznacza, że – jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – w piątek sygnalizacja zacznie już działać – informuje Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Przypomnijmy, że o postawienie sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Krzemienieckiej wnioskowali sami mieszkańcy, wskazując, że dochodzi tam do wielu kolizji. – Teraz piesi, w tym dzieci idące do szkoły, nie będą mieli problemów z przejściem przez jezdnię. Będzie bezpieczniej – podsumowuje Marcelina Falkiewicz.

MS

Tyle samo chłopców, co dziewczynek

■ W październiku urodziło się dokładnie tyle samo dziewczynek co chłopców – po 59. Rodzice swoim pociechom najczęściej nadawali imiona Franciszek, Zofia, Maja i Alicja.

W ubiegłym miesiącu w naszym mieście przyszło na świat 118 maluchów. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Leśnej, Sportowej i Kamienniej. Najczęściej wybieranymi imionami były: Maja, Zofia, Oliwia, Alicja, Zuzanna oraz Franciszek, Ignacy, Filip, Michał, Jan i Dawid.

W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 128 zgonów.

W październiku na ślub zdecydowały się 43 pary. Większość wybrała ślub cywilny przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego – 32 pary. Zaś 11 par wzięło ślub konkordatowy w kościele.

MRT

Będzie bezpieczniej na Małomickiej

■ Piesi i rowerzyści będą mogli bezpiecznie poruszać się wzdłuż ul. Małomickiej. Trwa tam właśnie budowa chodnika ze ścieżką rowerową.

Inwestycja realizowana jest na odcinku o długości prawie kilometra, od skrzyżowania z ul. Kusocińskiego do zjazdu na dawny zalew Małomicki. Chodnik ze ścieżką zostanie oświetlony, a piesi będą mogli bez-

piecznie przejść na drugą stronę ruchliwej ulicy dzięki aktywnemu przejściu dla pieszych, wyposażonemu w punkty odbłaskowe, czujniki ruchu i lampy ostrzegawcze przy znaku informującym o przejściu.

Prace budowlane wykonuje lubińskie przedsiębiorstwo Fobis. Koszt inwestycji wynosi ponad 1,72 mln zł. Prace mają się zakończyć na początku grudnia.

JD



Inwestycja realizowana jest na odcinku o długości prawie kilometra

Fot. Joanna Dąbka



Sama wrzuciła złodziejowi pieniądze do rąk

■ Jedna straciła blisko 60 tys. zł, druga 53 tys. zł – dwie lubinianki dały się oszukać, bo uwierzyły, że mają do czynienia z prawdziwymi policjantami.

Lubińska policja odnotowała kilka zgłoszeń o próbach oszustw. Niestety, w dwóch przypadkach przestępcom ich plan się powiódł.

Na telefon stacjonarny 83-letniej lubinianki zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. W ten sposób poprowadził rozmowę, że dowiedział się, ile kobieta ma pieniędzy i że trzyma je w domu. Wmówił starszej pani, że jej pieniądze są zagrożone i poinformował, że przyjdzie do niej policjant ubrany po cywilnemu, by spryskać banknoty specjalnym płynem i przeliczyć.

– Niestety starsza pani uwierzyła w historię opowiadaną przez fałszywego policjanta i spakowała pieniądze do reklamówki. Kiedy do jej mieszkania przyszedł mężczyzna podający się za funkcjonariusza, seniorka zaczęła wykladać

gotówkę na ławę, celem jej przeliczenia i spryskania. Przestępca wyrwał kobiecie reklamówkę, a następnie włożył do niej wyłożoną część pieniędzy i uciekł, zabierając ze sobą całą gotówkę – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

W ten sposób 83-latką straciła 53 tys. zł.

Druga mieszkanka Lubina, 69-letnia, uwierzyła zaś kobiecie, która do niej zadzwoniła przedstawiając się jako funkcjonariuszka miejscowej komendy. Poinformowała seniorkę o oszustwach pracujących w banku, którzy usiłują wziąć kredyt na jej dane personalne. Rzekoma policjantka wypytała kobietę o jej konto i oszczędności, które posiada w domu. Następnie przekonała starszą kobietę do wyrzucenia wszystkich pieniędzy przez balkon. 69-latką uwierzyła, że policja oznaczyła banknoty specjalnym środkiem, dzięki czemu w razie kradzieży łatwo wrócić one do właścicielki. Lubianka przerzuciła przez balustradę 57 tys. zł.

– Niestety to już kolejny przypadek, gdzie oszusta podający się za policjantów wyłudziła pieniądze, wymyślając historię o potrzebie zabezpieczenia pieniędzy. Policjanci doświadczeni tego typu przestępstwami proszą o zwrócenie uwagi na bardzo bogatą wyobraźnię i przebiegłość przestępców, którzy dla zrealizowania swoich planów gotowi są do różnych posunięć, aby tylko osiągnąć swój cel – ostrzega aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. – Pamiętajmy, aby nie udzielać żadnych informacji przez telefon, szczególnie swoich danych personalnych, numerów kont bankowych i haseł do nich, nie mówić o swoich planach życiowych czy członkach rodziny, a także ile gotówki trzymamy w domu – podkreśla Sylwia Serafin.

W każdym przypadku podejrzenia oszustwa należy niezwłocznie powiadomić policję.

JD, MRT



74-latką siedzącą za kierownicą osobówki jechała nie swoim pasem wzdłuż ulicy Leśnej

Pijana jechała pod prąd

■ To miała być jego pierwsza jazda. I była, tyle że bardzo krótka – jeden z lubinian wyjechał na ulicę swoim nowym busem, kiedy z naprzeciwka – wprost na czołówkę – nadjechała 74-letnia lubinianka...

Sytuacja miała miejsce przy ulicy Leśnej, 30 października tuż przed godziną 13. Jak nas informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin, 74-latką siedzącą za kierownicą osobówki, jechała nie swoim pasem wzdłuż ulicy Leśnej. Doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym busem, w środ-

ku był kierowca i pasażerka w ciąży, na szczęście nic im się nie stało.

Dlaczego seniorka jechała pod prąd? – Policjanci zauważyli w jej samochodzie butelkę po alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u kobiety ponad promil alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali nieodpowiedzialnej kobiecie prawo jazdy. 74-latką tłumaczyła policjantom, że wracała od koleżanki, która świętowała swoje imieniny – informuje asp. sztab. Serafin.

Od kierowcy busa wiemy, że była to pierwsza jazda jego nowym autem. Odwoził

do domu koleżankę w ciąży. Szczęście, że siedziała z tyłu – ani jej, ani dziecku nic się nie stało. Mężczyzna mówi nam, że widział jak z auta 74-latki, wypadła butelka po wódce...

Starszą panią za to nieodpowiedzialne zachowanie czekają teraz surowe konsekwencje prawne. Będzie odpowiadać za spowodowanie kolizji drogowej i za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna finansowa, a także zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

MS

GROŹNY PRZESTĘPCA NADAL SIĘ UKRYWA

■ Łukasz Ambros, szef zorganizowanej grupy przestępczej, która wysadziła m.in. bankomat z pieniędzmi w Lubinie, nadal ukrywa się przed policją. Mundurowi ponawiają list gończy za mieszkaniem Głogowa i apelują o kontakt do wszystkich, którzy wiedzą, gdzie może ukrywać się mężczyzna.

Sprawa sięga jeszcze 2018 roku. Wspomniana grupa to trzech mężczyzn: Robert N., Mariusz W. oraz ich szef – poszukiwany Łukasz Ambros. Złodzieje ukochali sobie bankomaty znajdujące się przy marketach. Po raz pierwszy dali o sobie znać w Małomicach, w rejonie żagańskim. Tam włamali się 24 września 2018 r., powodując straty na

kwotę 115 tys. zł. Następnie wzięli na celownik bankomat w Węglińcu, ale tu straty wyniosły „zaledwie” 32 tys. zł. 17 lutego tego roku Robert N. pojawił się w Lubinie, wysadzając w powietrze bankomat przy supermarket „Alfa”, na osiedlu Przylesie. W tym przypadku straty sięgnęły około 106 tys. zł. Kwoty te obejmują nie tylko wartość skradzionych pieniędzy, ale też uszkodzenia urządzeń i budynków.

– Oskarżeni dokonując tych czynów byli zamaskowani; poruszali się samochodem. Ich wykrycie było możliwe dzięki zaangażowaniu policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu oraz badaniom śladów biologicznych ujawnionych na miejscach zdarzeń i na do-

wodach rzeczowych – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.



Podobizna poszukiwanego

Robert N. i Mariusz W. zostali zatrzymani pod koniec ubiegłego roku. Byli już wcześniej karani. Za napady na bankomaty grozi im kara

do 15 lat więzienia, a za sam udział w zorganizowanej grupie przestępczej – do pięciu lat.

Prokuratura jeszcze w ubiegłym roku wysłała list gończy za trzecim przestępcą, który – zdaniem śledczych – kierował całą grupą. To pochodzący z Głogowa 39-letni Łukasz Ambros. Mężczyzna nadal się ukrywa, wrocławscy policjanci, prowadzący tę sprawę, ponownie apelują o pomoc wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek na temat poszukiwanego.

Rysopis: waga 50-69 kg, sylwetka szczupła, włosy krótkie, ciemnobłond, twarz owalna, 166-170 cm, oczy jasne.

Podstawy poszukiwań to art. 258 § 3 zakładanie lub kierowanie grupą albo zwią-



Przestępcy wysadzili w powietrze m.in. bankomat w Lubinie przy supermarket „Alfa”, na osiedlu Przylesie

kiem określonymi w art. 258 § 1, w tym mającymi charakter zbrojny. Osoby posiadające jakąkolwiek wiedzę na temat miejsca przebywania mężczyzny proszo-

ne są o kontakt telefoniczny z wydziałem kryminalnym pod nr telefonu: 47 87 134 00 lub na e-mail: dyzurny@wr.policja.gov.pl.

MS

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

UPC kanał 133 dekoder Horizon kanał 365 dekoder Mediabox

OBSERWUJ NAS:

/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43

MOLESTOWAŁ CZY NIE?

Wszystko wskazywało na to, że po ponad dwóch latach poznamy wreszcie wyrok ws. trenera lubińskiego boksu oskarżonego o molestowanie seksualne 17-letniej zawodniczki. Tak się jednak nie stało. Sąd Rejonowy w Lubinie wznosił postępowanie i nie wyklucza zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

O sprawie informujemy od samego jej początku, czyli od sierpnia 2018 roku. Początkowo zajmowała się nią Prokuratura Rejonowa w Kamieniu Pomorskim, która po ponad rocznym śledztwie skierowała do sądu akt oskarżenia wobec lubińskiego trenera boks. O ewentualnej winie oskarżonego zdecyduje Sąd Rejonowy w Lubinie.

Przypomnijmy, że do molestowania 17-latkę miało dojść na początku sierpnia 2018 roku podczas obozu sportowego w Łukęcinie w woj. zachodniopomorskim.

Według naszych informacji ostateczne rozstrzygnięcie miało zapadnąć na ostatniej rozprawie. Sąd wznosił jednak postępowanie i uprzedził strony o możliwości zmiany kwalifikacji zarzucanego czynu oskarżonemu Zenonowi Ś.

– W związku z koniecznością poinformowania oskarżyciela posiłkowego wyrok został odroczony – informuje Jarosław Halikowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Legnicy. Niewykluczone więc, że trener będzie sądzony za inny rodzaj przestępstwa niż to, za jakie pierwotnie został oskarżony.

O jakim innym czynie zabronionym mowa? Tego nam już rzecznik Jarosław Halikowski nie zdradził, ponieważ proces w tej sprawie przed lubińskim sądem na prośbę oskarżonego i jego obrońcy został wyłączony z jawności.

SZK

PRZERZUCIŁ SIĘ NA MARKOWĄ ODZIEŻ

Kradzież ze sklepowych półek przede wszystkim markowe spodnie, bluzy i koszulki, nie pogodził jednak i nożycami do przycinania żywoplotu, które znalazł włamując się do samochodu. Dla 19-latkę to nie była jednak pierwsza, zaledwie kilkanaście dni wcześniej został zatrzymany przez policję za kradzież słodczy, alkoholu, papierosów i miodu.

– Policjanci wydziału kryminalnego lubińskiej komendy pracowali nad zgłoszeniem dotyczącym kradzieży markowej odzieży w jednym ze sklepów na terenie galerii handlowej w Lubinie. Funkcjonariusze bardzo szybko ustalili, kto stoi za tym przestępstwem. Okazał się nim dobrze już znany kryminalny, 19-letni mieszkaniec Lubina – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. 19-latek w odstępie kilku dni ukradł kilkanaście par markowych spodni, bluz i koszulek o łącznej wartości ponad 3 tys. zł. Wchodził do sklepu, brał to co go interesowało i wybiegał z towarami bez płacenia. Policjanci udowodnili mu także włamanie do samochodu, skąd zabrał nożyce do pielęgnacji żywoplotu. Właściciel auta poniósł straty w wysokości 1,2 tys. zł.

Funkcjonariusze odzyskali to, co ukradł 19-latek, zaś on sam trafił do policyjnej celi.

– To nie była jego pierwsza wizyta w lubińskiej komendzie. Policjanci kilkanaście dni wcześniej przedstawiali 19-latkowi zarzuty kradzieży słodczy, alkoholu, miodu i papierosów – przyznaje aspirant sztabowy Serafin.

Mężczyźnie grozi nawet do 10 lat więzienia.

MRT

Nocny pościg

■ **Ogromny hałas obudził w nocy z 25 na 26 października mieszkańców ulicy Paderewskiego. – Kilka radiowozów goniło chyba jakiegoś przestępcę. Gnał jak szalony, mam nadzieję, że nikomu nie zrobił krzywdy – mówi jeden z naszych Czytelników. Policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy prawdopodobnie stoją za kradzieżą dwóch samochodów osobowych.**

– Funkcjonariusze ruszyli w pościg za fiatem 500, który nie zatrzymał się do rutynowej kontroli przy ul. Ściśnawskiej. Pojazd, znajdując się już na ul. Paderewskiego, wjechał w pas zieleni i uszkodził ogrodzenie. Mężczyźni próbowali jeszcze uciekać pieszo, ale szybko zostali zatrzymani – relacjonuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin,



Fot. KPP w Lubinie

oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Zatrzymani to mieszkańcy Zgorzelca w wieku 30 i 39 lat. Mundurowi w ich samochodzie znaleźli narzędzia służące do kradzieży pojazdów oraz ponad 16 tys. złotych w gotówce. Okazało się również, że auto, którym poruszali się, zostało skradzione tej samej nocy we Wrocławiu. Dlatego też sprawą na dalszym etapie zajęli się tamtejsi funkcjonariusze z komisariatu Wrocław – Krzyki. Pojazd wrócił już do właściciela.

Sprawcy trafili do aresztu, a sąd zdecydował, że spędzą tam najbliższe trzy miesiące. Łącznie grozi im do 10 lat więzienia. Złodzieje z jakichś powodów widocznie upodobał sobie fiata 500, bo udowodniono im również inną kradzież auta tej marki o wartości 25 tys. zł. Wartość skradzionego pojazdu, którym sprawcy przyjechali do Lubina, oszacowano natomiast na 32 tys. zł.

Mężczyźni w przeszłości byli już karani za podobne przestępstwa.

SZYMON KWAPIŃSKI

Próbowali ukraść BANKOMAT

■ **Wzięli linę, pożyczili auto i... chcieli wyrwać cały bankomat – na szczęście bezskutecznie. Trzej mężczyźni, którzy próbowali ukraść bankomat ze ściśnawskiej Biedronki, są już w rękach policji. Grozi im do 10 lat więzienia!**

Sytuacja miała miejsce 17 października około godziny 4 nad ranem. Lubinscy policjanci po otrzymanym zgłoszeniu o usiłowaniu kradzieży z włamaniem rozpoczęli intensywne działania operacyjne.

– Ustalenia policjantów, a także dowody w postaci zabezpieczonych śladów, analiza zebranych materiałów, współpraca i wymiana informacji pomiędzy funkcjonariuszami lubińskiej komendy, pozwoliły na wytypowanie trzech mężczyzn, którzy mogli mieć związek z przestępstwem – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP Lubin.

Mężczyźni zostali zatrzymani w jednym

z mieszkań na terenie powiatu górowskiego. Wszyscy trzej przebywali u konubiny jednego z nich.

– Funkcjonariusze zmuszeni byli wejść do środka siłowo, gdyż pomimo wyraźnych poleceń, nikt nie otworzył im drzwi. Działania policjantów wsparli koledzy ze straży pożarnej w Górze – mówi asp. sztab. Serafin. – Funkcjonariusze w trakcie czynności zabezpieczyli także samochód, który posłużył sprawcom do dokonania tego przestępstwa. Jak się okazało mężczyźni pożyczili auto od kolegi i po „akcji” oddali uszkodzony samochód właścicielowi – dodaje.

Zatrzymani mężczyźni mają 29, 31 i 34 lata. Wszyscy mieszkają na terenie powiatu górowskiego. Prokurator postawił im zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem, za co grozi do 10 lat więzienia.

Cała trójka, decyzją sądu, na dwa miesiące trafiła do aresztu.

MS

Grupa oszukująca seniorów rozbita

» **Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko pięciu członkom zorganizowanej grupy przestępczej, która w Lubinie, Legnicy i Jaworze okradała starsze osoby metodą na policjanta. Wciąż poszukiwany jest mężczyzna o pseudonimie Kajtek, który kierował grupą.**

Członkowie tej grupy dzwoniли do starszych osób, podając się za policjanta. Wmawiali swoim ofiarom, że biorą udział w akcji policyjnej wymierzonej przeciwko nieuczciwemu listonoszowi, który podrzuca sfałszowane banknoty i na ich dane chce zawrzeć umowy kredytowe. Innych przekonywali, że prowadzą czynności mające przeszkodzić przestępcom w pobraniu pieniędzy z ich rachunków bankowych. Chodziło o to, by przekonać starsze osoby, że ich pieniądze są zagrożone i trzeba je wydać policji.

– Wydanie pieniędzy, które pokrzywdzeni mieli w domu, miało służyć pozbawieniu z nich i wykonaniu badań odcisków palców na zabezpieczonych banknotach, a wybranie pieniędzy z rachunków bankowych miało uniemożliwić ich nielegalne wykorzystanie – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Oszuści, podając się za policjantów, odbierali pieniądze od pokrzywdzonych w umówionych miejscach. Później łup dzielili między członków grupy.

– Prokurator w akcie oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym: działanie w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na wyłudzeniu pieniędzy od osób w podeszłym wieku tzw. metodą na policjanta oraz dokonanie w marcu i kwietniu 2020 w Lubinie, Legnicy i Jaworze w różnych składach osobowych wymierzonej zorganizowanej grupy przestępczej czterech oszustw na szkodę pokrzywdzonych na kwotę: 20 tys. zł, 15 tys. zł, 38 tys. zł i 70 tys. zł (36.200 złotych i 8170 Euro) – mówi prokurator Tkaczyszyn.

Z tych przestępstw uczynili swoje stałe źródło dochodu. Wyłudziła w sumie 143 tys. zł.

Przestępcy wpadli, ponieważ próbowali wyłudzić pieniądze od męża kobiety, którą już wcześniej oszukali. Mężczyzna nie dał się oszukać i zawiadomił policję.

– Policjanci szybko ustalili samochód, którym poruszali się sprawcy, a to doprowadziło do wykrycia grupy przestępczej. Oskarżenia pochodzą z Legnicy i okolicy. Jak ustalono w toku śledztwa, spotykali się i dzielili pieniądze pochodzące z tych oszustw w mieszkaniu położonym w Legnicy, należącym do matki jednego z członków grupy przestępczej. Kobieta ta jest szóstą oskarżoną w tej sprawie o posiadanie, ujawnionych podczas przeprowadzonego w tym śledztwie przesłuchania, metamfetaminy i marihuany – mówi Lidia Tkaczyszyn.

Również trzy osoby ze wspomnianej grupy przestępczej prokurator oskarżył o posiadanie narkoty-

ków: amfetaminy, metamfetaminy i marihuany.

Czworo oskarżonych zostało tymczasowo aresztowanych, a wobec piątego prokurator zastosował dozór policji i zakaz opuszczenia kraju.

Nadal poszukiwany jest mężczyzna kierujący tą grupą przestępczą o pseudonimie Kajtek, co do którego materiały śledztwa wyłączono do odrębnego prowadzenia.

– Za każde z przestępstw oszustwa grozi oskarżonym kara pozbawienia wolności powyżej 6 miesięcy do lat 12, za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej grozi oskarżonym kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, a za posiadanie narkotyków kara pozbawienia wolności do lat 3 – wylicza rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Pradzy

Kino „Muza” działa normalnie! Nie zapominajcie o nas!

Od 6 listopada zapraszamy na brytyjski thriller „**Obraz pożądania**”, dramat „**Gniazdo**” z Judem Law i familijny „**Tajemniczy ogród**” (film z polskim dubbingiem).

W kolejnych tygodniach w naszym repertuarze m. in. polski dramat „**Czyszczenie**” z Małgorzatą Kożuchowską, „**25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy**” (film na bis!), familijne „**Psy i koty 3: Łapa w łapę**” i „**Mikołaj w każdym z nas 2**” (oba z polskim dubbingiem), „**Na rauszu**” z Madsem Mikkelsenem w roli głównej i francuska komedia „**Żegnajcie, głupcy**”.

W każdą środę o godz. 19:00 zapraszamy też na seanse w ramach DKF-u - w listopadzie zobaczymy jeszcze filmy: „**Szarlatan**” Agnieszki Holland, „**Elegia dla bidoków**” w reżyserii Rona Howarda i „**Mark**” z Gary Oldmanem.

Przestrzegamy reżimu sanitarnego, wypełnienie sali kinowej nie przekracza 25% powierzchni, a publiczność w czasie seansu ma obowiązek korzystania z maseczek.

Bilety w cenie 17 i 20 zł przez cały tydzień.
Szczegółowy repertuar: www.ckmuza.eu



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

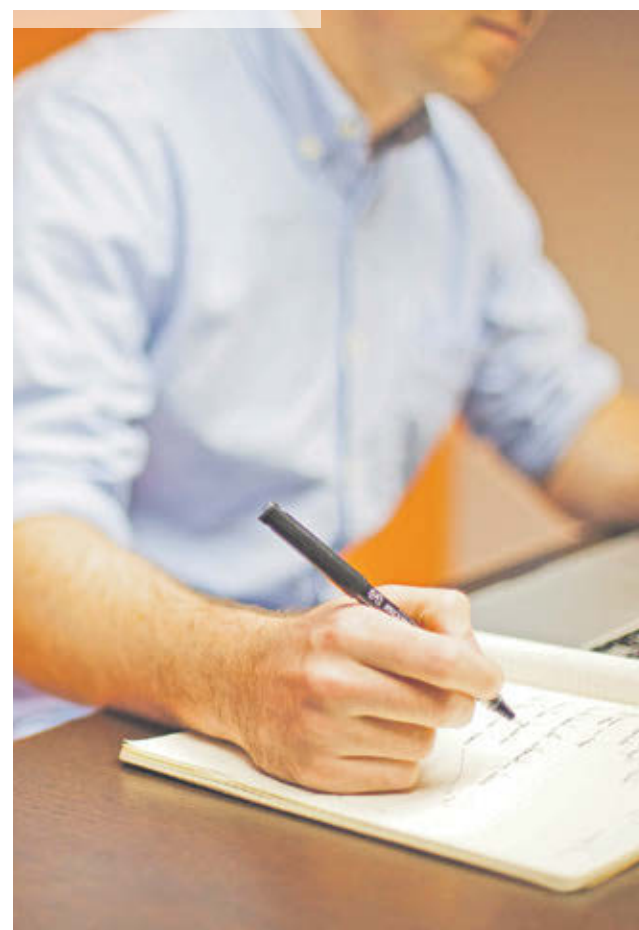
Europejskie Dni Pracodawców w lubińskim urzędzie pracy

Od 9 do 13 listopada br. organizowane są po raz piąty Europejskie Dni Pracodawców, które są wydarzeniem międzynarodowym i wpisane zostały w działania Europejskiego Tygodnia Umiejętności Zawodowych, którego hasłem przewodnim jest „Odkryj swój talent”. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie zamierza przyłączyć się do wspomnianego wydarzenia, promując wszelkie działania skierowane do pracodawców pozwalające na udzielenie przez urząd pracy wsparcia, a także pogłębienia wiedzy dotyczącej zapotrzebowania pracodawców na określone stanowiska pracy i niezbędne kwalifikacje zawodowe. Chcielibyśmy na-

wiązać współpracę z nowymi pracodawcami, poznać ich wymagania względem osób ubiegających się o zatrudnienie aby móc efektywniej aktywizować osoby bezrobotne czy też służyć pomocą absolwentom. W sytuacji trwającej epidemii spowodowanej koronawirusem SARS-CoV-2 wszelkie nasze działania będą przeprowadzane w formie kontaktu zdalnego, nie generującego ryzyka zarażenia. W ramach Europejskich Dni Pracodawców zorganizujemy dwa wydarzenia:
1. „Pracodawcy z wizytą on-line w urzędzie pracy”. Celem wydarzenia jest m.in. poinformowanie zainteresowanych

pracodawców o usługach i instrumentach rynku pracy, przekazanie informacji dotyczących Krajowego Funduszu Szkoleniowego, przedstawienie sytuacji na lokalnym rynku pracy. Oferujemy video konsultacje poprzez dostępne komunikatory internetowe oraz chat on-line. Każdego dnia będzie poruszana inna tematyka:
9 listopada br. – Instrumenty rynku pracy – doposażenia/wyposażenia stanowisk pracy, prace interwencyjne, refundacja składki ZUS, staże itd.
10 listopada br. – Zatrudnianie cudzoziemców.
12 listopada br. – Usługi rynku pracy (Krajowy Fundusz Szkoleniowy, pośrednictwo pra-

cy, organizacja szkoleń, poradnictwo zawodowe dla pracodawcy)
13 listopada br. – informacje dotyczące wsparcia dla pracodawców w ramach Tarczy antykryzysowej.
2. „Potrzeby kadrowe pracodawców w czasie pandemii” – wywiad zdalny. Pracownicy urzędu pracy będą kontaktowali się z pracodawcami lokalnego rynku pracy i przeprowadzali wywiad telefoniczny, w którym zostaną zadane pytania z zakresu potrzeb kadrowych. Pozyskane informacje zostaną wykorzystane m.in. do przeprowadzenia analizy osób bezrobotnych w celu ich aktywizowania.



Fot. Praczy

Zapraszamy pracodawców do kontaktu z pracownikiem urzędu w dniach 9-13 listopada 2020 r. pod nr telefonu 781 534 300

Powiatowe

Chryzantema za znicz – samorządowcy pomagają PRZEDSIĘBIORCOM

» Wystarczyło kupić jeden znicz i powołać się na jedną osobę, by w czterech kwaciarniach otrzymać bezpłatnie chryzantemę. Przedstawiciele powiatu lubińskiego w ten sposób chcą pomóc lokalnym przedsiębiorcom, którzy ucierpieli z powodu decyzji rządu o zamknięciu na trzy dni wszystkich cmentarzy.



Akcja rozpoczęła się 3 listopada i trwała do wyczerpania kwiatów

Starosta lubiński Adam Myrda i wiceprzewodnicząca rady powiatu lubińskiego Dominika Chomont-Parzyńska odkupili część chryzantem od kilku lokalnych kwaciarni.

– Mam nadzieję, że pomożemy odzyskać część zainwestowanych przez nie pieniędzy i nie utracą one płynności finansowej. Chciałbym, żeby te chryzantemy zostały przekazane za darmo mieszkańcom, którzy od 3 listopada zaczęli odwie-

dziać groby swoich bliskich – mówi starosta.

Żeby otrzymać chryzantemę, wystarczyło przyjść do kwaciarni „Stokrotka” przy bocznym wejściu na cmentarz komunalny w Lubinie lub do kwaciarni znajdującej się przed wejściem głównym na cmentarz Zacisze w Oborze, powołać się tam na Adama Myrdę i kupić symboliczny znicz. Akcja rozpoczęła się 3 listopada i trwała do wyczerpania kwiatów.

– Pozwolę sobie zaproponować mieszkańcom, by te znicze zapalili na grobach, które stoją puste. Być może są one zapomniane, a być może w tym roku z uwagi na pandemię bliscy tych osób nie mogli dotrzeć na cmentarz – informuje starosta lubiński.

Do tego samego zachęcała mieszkańców powiatu lubińskiego Dominika Chomont-Parzyńska: – W tych dniach należy pamiętać o wszystkich zmarłych –

mówi wiceprzewodnicząca, która odkupiła kwiaty od dwóch sklepów w Ścinawie: „Dom i Ogród” przy ul. Jana Pawła II i Centrum Ogrodnictwa-Rolniczego „Garden” przy placu Zjednoczenia.

Starostwo Powiatowe w Lubinie podkreśla, że jest to prywatna inicjatywa przedstawicieli samorządu i zakup kwiatów nie został sfinansowany z budżetu powiatu.

JOANNA DZIUBEK

NAMAWIAJĄ KOBIETY DO BADAŃ

■ Do kampanii społecznej prowadzonej przez powiat lubiński #JesteśWażna przyłączyli się starosta lubiński oraz przewodnicząca i wiceprzewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

– Drogie Panie, nie zaniebujcie profilaktyki, badajcie się same, regularnie odwiedzajcie lekarza, korzystajcie z badań przesiewowych. Sprawa jest poważna, bo rak piersi co roku zabija 6 tysięcy cudownych polskich kobiet. Nie odkładajcie badań. Proszę, nie mówcie „dzisiaj nie mam na to czasu”. W przypadku nowotworów czas ma kluczowe znaczenie dla zwycięstwa nad chorobą – apelują



Dominika Chomont-Parzyńska, Adam Myrda i Jadwiga Musiał namawiają mieszkanki powiatu do systematycznego wykonywania badań

na Facebooku Adam Myrda, Jadwiga Musiał i Dominika Chomont-Parzyńska.

Organizatorzy kampanii chcą, by dzięki zdjęciom oznaczonym hasztagiem #JesteśWażna w mediach społecznościowych, zrobi-

ło się głośno o potrzebie regularnego wykonywania badań piersi. A problem jest ogromny, bo rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem wśród Polek. Co roku taką diagnozę słyszy ponad 18 tys. kobiet, a co

trzeci przypadek tego nowotworu kończy się śmiercią. Dzieje się tak, ponieważ często rak piersi wciąż jest wykrywany w zaawansowanym stadium, a Polki nadal zbyt rzadko się badają. Sytuację pogorszyła pandemia, bo przez nią wiele kobiet odwołało lub przesunęło wizyty u specjalisty. Tymczasem diagnoza we wczesnym stadium, kiedy zmiany w piersi są niewielkie, daje prawie 100-procentową szansę na wyleczenie.

Do akcji może przyłączyć się każdy. Wystarczy zrobić zdjęcie, wstawić na FB z hasztagiem #JesteśWażna i namawiać głośno panie do wykonania badania piersi.

SP

Nie trzeba się już umawiać telefonicznie

■ Lubińskie Starostwo Powiatowe przywraca działanie Biura Komunikacji na starych zasadach. Od 2 listopada nie trzeba się już umawiać telefonicznie na wizytę.

Zmiany w funkcjonowaniu kilku wydziałów – w tym właśnie Biura Komunikacji – wprowadzono 26 października ze względu na pandemię koronawirusa i wzrost zachorowań w całym kraju.

Po tygodniu powiat zdecydował się przywrócić w Biurze Komunikacji oraz w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej poprzednie zasady.

„Nie mniej jednak, z uwagi na obecne braki kadrowe, prosimy naszych mieszkańców o wyrozumiałość i cierpliwość, ponieważ czas oczekiwania na załatwienie sprawy może się znacznie wydłużyć, a w związku z tym ilość obsłużonych klientów może być ograniczona.

Z uwagi na powyższe, mając na uwadze nasze wspólne bezpieczeństwo, bardzo prosimy wszystkich klien-

tów o zachowanie wszelkich zasad bezpieczeństwa i dystansu społecznego w oczekiwaniu na załatwienie swojej sprawy” – informuje Starostwo Powiatowe w Lubinie.

Jednak choć do Biura Komunikacji i geodezji nie trzeba się już umawiać telefonicznie, to Departament Architektury, Nieruchomości i Rozwoju, Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumentów oraz punkt nieodpłatnej pomocy prawnej nadal obsługują interesantów wyłącznie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się.

Numery telefonów można znaleźć na stronie: <https://powiat-lubin.bip.gov.pl/kontakt/kontakt.html>

Kasa starostwa jest nieczynna. Płacić można jedynie kartą w poszczególnych wydziałach.

Pracownicy starostwa zachęcają również, by – jeśli nie musimy stawiać się osobiście – załatwiać swoje sprawy drogą korespondencyjną lub poprzez ePUAP.

MRT

Według feryjnego rozkładu jazdy

Autobusy Lubińskich Przewozów Pasażerskich od 2 listopada w dni robocze jeżdżą według feryjnego rozkładu jazdy. Oznacza to mniej kursów. Powodem wprowadzenia zmian jest pandemia koronawirusa i zamknięcie większości szkół. Wprowadzenie feryjnego rozkładu jazdy oznacza m.in. zwieszenie sezonowej linii nr 8 oraz brak dodatkowych kursów autobusów nr 4 do przystanku Lubin Osiek-Działki Pętla.

Tylko autobusy linii 121 i 131 nadal kursują według roboczego rozkładu jazdy.

Jak informuje lubiński PKS, zmiany spowodowane są między innymi wprowadzonymi przez rząd ostryżeniami i przeniesieniem większości uczniów na nauczanie zdalne. Przypomnijmy, jeszcze tylko nauka w klasach I-III szkół podstawowych może odbywać się stacjonarnie.

„Wprowadzane zmiany w rozkładzie jazdy mają zapewnić tylko podstawowe potrzeby komunika-

cjne pasażerów, np. dojazd i powrót do/z zakładów pracy. Prosimy także o umożliwienie pierwszeństwa przejazdu seniorom i osobom mającym problemy z poruszaniem się.

Powiat Lubiński stale monitoruje doniesienia dotyczące pandemii w związku, z czym ewentualne kolejne komunikaty dotyczące funkcjonowania komunikacji powiatowej zamieszczać będzie na stronie internetowej operatora – www.pks.lubin.pl – czytamy w komunikacie wydanym przez PKS.

Co istotne dla pasażerów, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia środkami publicznego transportu zbiorowego może podróżować ograniczona liczba osób. Autobusy mogą więc jednocześnie przewozić tyle osób, ile stanowi 50% liczby miejsc siedzących, albo 30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50% miejsc siedzących niezajętych.

MRT



Fot. Marieta Bielecka

Tradycja przerywana przez pandemię

» To nie były tradycyjne obchody Wszystkich Świętych. Rząd w ostatniej chwili ogłosił, że jednak zamknie cmentarze, mimo że jeszcze dzień wcześniej zapewniał, że tego nie zrobi. Decyzja nie spodobała się i tak zdenerwowanym już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji Polakom. Sprzedawcy zniczy i kwiatów liczą właśnie straty...

Dopiero w piątek po południu premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że na trzy dni – 31 października, 1 i 2 listopada – zamyka cmentarze.

JEDNAK ZAMKNIĘTE

– Szybkie działania wiosną i latem dały nam pewne poczucie bezpieczeństwa i stabilności, ale ta druga fala zmiotła to poczucie. Nie tylko w Polsce, ale też w całej Europie. Ta druga fala jest groźniejsza od pierwszej i trzeba bardzo szybko reagować – mówił na piątkowej konferencji prasowej premier Morawiecki. – Na pewno popełniono różne błędy, również my w Polsce popełniliśmy błędy, ale musimy zachować stabilność i wrócić do jeszcze lepszej przewidywalności zachorowań – dodał.

Premier stwierdził, że liczba zachorowań każdego dnia jest wyższa, więc nie można pozwolić, żeby przed cmentarzami czy w komunikacji gromadziły się duże grupy ludzi.

– Wielu ze starszych ludzi, którzy by poszli na te cmentarze, mogłoby tam po trzech tygodniach leżeć – stwierdził brutalnie, zapewniając, że jeśli pan-

demia nie będzie się nasilała, to w drugiej połowie listopada będzie można odwiedzić groby.

W OSTATNIEJ CHWILI

To co najbardziej zirykowało ludzi, to czas, kiedy rządzący ogłosili swoją decyzję i fakt, że zaledwie dzień wcześniej wicepremier Jacek Sasin zapewniał, że rząd nie zamierza zamykać cmentarzy. Polacy dowiedzieli się o zamknięciu nekropolii w ostatniej chwili, gdy wiele osób – tych, którzy mają groby swoich bliskich w innych miastach – wyruszyło już w drogę. Ale nie tylko oni byli zaskoczeni. Decyzja rządu zaskoczyła także tych, którzy zamierzali w sobotę, niedzielę lub poniedziałek odwiedzić cmentarze w miejscowościach, w których mieszkają. I to właśnie ci ostatni masowo ruszyli w piątek wieczorem na groby swoich bliskich, chcąc zdążyć przed trzydniowym zamknięciem. Również na lubińskich cmentarzach zrobiło się wówczas tłoczno. Pod cmentarzami trzeba było swoje odstać w korkach. Policjanci musieli skierować w okolice nekropolii dodatkowych ludzi, by udrożnić ruch.

MANIFESTOWALI NIEZADOWOLENIE

Przez kolejne trzy dni, gdy cmentarze były już zamknięte, w całym kraju ludzie nawoływali się w mediach społecznościowych, by wyrazić swoje niezadowolenie pod biurami PiS. To miał być jednocześnie sposób na to, by pomóc kwiaciarzom, którzy przez decyzję rządu nie mogli sprzedać towaru. Chodziło o to, by kupić chryzantemy i zniszczyć, a potem zanieść je pod jedno z biur PiS lub pod zamknięte bramy cmentarza. Z zostawionych tam świeczek i kwiatów były później „formowane odpowiednie hasła”.

Pod siedzibą lubińskiego PiS-u, przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie także stanęły świeczki i chryzantemy. Ktoś powiesił również plakat z napisem: „Duchy zmarłych idą po was (...)”.

1 listopada – inaczej niż zazwyczaj – cmentarne alejki świeciły pustkami. Znaleźli się jednak i tacy, którzy decydowali się mimo wszystko zapalić świeczkę na grobach najbliższych i przeskakowali przez płot. Na cmentarzu Zacisze

ktoś niezadowolony uszkodził kłódkę i otworzył bramę.

SPRZEDAWCY LICZĄ STRATY

Jednak to sprzedawcy zniczy i kwiatów najbardziej ucierpieli na piątkowej decyzji rządu o zamknięciu nekropolii na trzy dni we Wszystkich Świętych. Niektórzy straty liczą nawet w dziesiątkach tysięcy złotych.

– Można było to przecież ogłosić kilka dni wcześniej. Wtedy ludzie inaczej zaplanowali by sobie wizyty na grobach bliskich. My też nie byłibyśmy tak stratni, bo coś byśmy jednak sprzedali. A tak to wszyscy się w piątek rzucili i to

co mogło się rozbić na dwa lub trzy dni zostało skumulowane w kilku godzinach – mówi sprzedawczyni przed cmentarzem w Lubinie.

– Niestety, my handlowcy, bardzo mocno to odczuliśmy. Dla nas 1 listopada jest najbardziej dochodowym dniem w roku, a jednym nieprzeżywanym ruchem pozbawiono nas możliwości normalnego zarobku. Ja straty szacuję na ok. 20 tys. złotych – dodaje.

W podobnym tonie wypowiada się pani, prowadząca stoisko przed cmentarzem w Oborze. – To jest już drugi sezon, gdy jesteśmy stratni. Przy Wielkanocy też „popłynęliśmy” finansowo. W tej chwili zostaliśmy z towarem – zauwa-

ża sprzedawczyni. – W piątek zaraz po tej decyzji to tutaj się działa masakra. Było strasznie dużo ludzi, zablokowane wyjazdy itd. A w tej chwili powiedziałabym, że jest tak normalnie, tak świątecznie. Tłumów nie ma, ale trochę ludzi jest. Ja jestem w tej dobrej sytuacji, że stoję tu cały rok. Po jakimś czasie to sprzedam, ale na ten moment jesteśmy bardzo mocno stratni – kontynuuje.

Od 3 listopada znowu można wejść na cmentarze. Na razie wzmożonego ruchu nie dało się zauważyć. Być może większość osób „odrobi” dzień Wszystkich Świętych w zbliżający się weekend.

MARTA CZACHÓRSKA
WSPÓŁPRACA SZK



Od dnia 31 października 2020 r.
do dnia 2 listopada 2020 r. zakazuje się
wstępu na teren cmentarzy, z wyjątkiem
pogrzebu i czynności z nimi związanych.
KŁAMSTWO
Podstawa Prawna:
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia
30 października 2020 roku §28a.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych





RETRO

MAKATKA

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Konkurs plastyczno-rękodzielniczy dla Seniora



Muzeum Historyczne w Lubinie zaprasza osoby w wieku senioralnym z powiatu lubińskiego do uczestnictwa w konkursie plastyczno-rękodzielniczym, którego tematem jest wykonanie makatki, czyli niewielkiej tkaniny dekoracyjnej służącej do powieszenia na ścianie. Nawiązując do tradycji wykonywania makatek, ludowego ich charakteru i popularności w latach 70. i 80. minionego stulecia (pamiętamy bowiem czasy gdzie prawie w każdej kuchni znajdowały się makatki z sentencjami np. „czysta woda zdrowia doda” itp.) zachęcamy seniorów do podjęcia konkursowego wyzwania. Liczymy na kreatywne realizacje będące interpretacjami znanych i popularnych wzorów oraz sentencji by konkursowe makatki z powodzeniem mogły dekorować współczesne kuchenne wnętrza.

Warunki uczestnictwa:

Konkurs skierowany jest do osób w wieku senioralnym (60+) zamieszkujących obszar powiatu lubińskiego. Uczestnictwo w konkursie jest bezpłatne. Uczestnik może zgłosić jedną pracę wykonaną samodzielnie, wcześniej nie publikowaną i nienagradzaną. Praca powinna być wykonana na płótnie. Technika wykonania - plastyczna : farbami do tkanin, pastelami, akrylami lub techniką rękodzielniczą: haft, decoupage, batik, itp.

Wymagany format prac:

nie mniejszy niż A3 (297 x 420 mm)

nie większy niż A2 (594 x 841mm)

Termin przekazania prac konkursowych do **28 listopada 2020 r.**



@muzeum.lubin



/MuzeumLubin/



76 7544500/ 728936276



Muzeum Historyczne w Lubinie

Wiadomości

Ścinawskie

Bezpłatny internet w centrum Ścinawy!

■ Ścinawski samorząd zrealizował zadanie, dzięki któremu mieszkańcy i goście odwiedzający, aktualnie re-witalizowane centrum miasta, będą mogli korzystać z bezpłatnego internetu. Projekt został w całości sfinansowany ze środków unijnych, dzięki pozyskanemu wsparciu w kwocie 15.000 euro w ramach instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) – Wi-Fi4EU.

Sieć Wi-Fi4EU swoim zasięgiem obejmuje okolicę w promieniu około 100 metrów od Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa, zachęcamy do korzystania.

Logowanie do bezpłatnej sieci jest proste, wystarczy ją wyszukać i zezwolić na połączenie urządzenia, po pojawieniu się ekranu powitalnego.

Przy budowie infrastruktury wykorzystano najnowocześniejsze urządzenia sieciowe

zapewniające poprawny zasięg/stabilność, jak i prędkość internetu.

Bon o wartości 15.000 euro (brutto) pokrywa zakup:

– 12 szt. punktów dostępowych o parametrach:

• obsługa współbieżnego wykorzystania dwóch pasm (2,4 GHz – 5 GHz);

• cykl wsparcia powyżej 5 lat;

• średni czas pomiędzy awariami (MTBF) wynoszący co najmniej 5 lat;

• posiadanie specjalnego i scentralizowanego pojedynczego punktu zarządzania dla wszystkich punktów dostępu w ramach każdej sieci Wi-Fi4EU;

• obsługa IEEE 802.11x;

• zgodność ze standardem IEEE 802.11ac Wave 1;

• obsługa IEEE 802.11r;

• obsługa IEEE 802.11k;

• obsługa IEEE 802.11v;

• możliwość obsługi co najmniej



50 użytkowników jednocześnie bez pogorszenia funkcjonowania;

• posiadanie co najmniej 2x2 nadajników i odbiorników (system wieloantenowy MIMO);

• zgodność z programem Hotspot 2.0 (program certyfikacji Passport organizacji Wi-Fi Alliance),

– router do hotspota (captive-weryfikator UE),

– serwer zarządzający,

– sprzętowy firewall zliczanie i uwierzytelnianie użytkowników,

– zarządzalne switche z zasilaniem POE,

– wykonanie instalacji i okablowania światłowodowego i kablowego,

– wsparcie w okresie trwania projektu 5 lat,

– kwota uwzględnia również koszty programistyczne, ponieważ portal autoryzacji musiał zostać napisany w JavaScript.

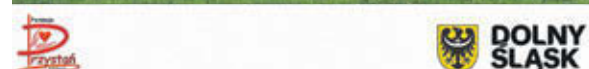
– Wykonaliśmy sieć z bezpłatnym dostępem do internetu w okolicy ścinawskiego ratusza. Każdy, kto posiada urządzenie mobilne lub komputer z kartą wi-fi i znajdzie się w jej zasięgu, może korzystać z sieci. Dzięki pozyskanemu wsparciu zrealizowaliśmy kolejny projekt, a samorząd nie ponosił żadnych kosztów z tytułu jego wykonania. Sieć już działa więc zachęcam do korzystania – mówi burmistrz Krystian Koszytła.

ZYGMUNT KOGUT



Sieć Wi-Fi4EU swoim zasięgiem obejmuje okolicę w promieniu około 100 metrów od Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa

Organizatorzy zadbał o wszechstronny rozwój uczestników, prowadzili więc zajęcia ruchowe, obejmujące nordic walking



Dzięki Przyszań są aktywniejsi i bezpieczniejsi

■ W październiku Fundacja Przyszań w Ścinawie realizowała projekt pn.: „Jestem aktywny i bezpieczny”, który polegał na prowadzeniu indywidualnych i grupowych zajęć dla 20 osób z różnymi niepełnosprawnościami. Zadanie służyło nabywaniu, rozwijaniu i podtrzymywaniu umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania podopiecznych fundacji.

Przy okazji, w ramach projektu, odbyły się również warsztaty psychologiczne w zakresie podnoszenia samooceny i zaradności osobistej oraz rozwijania umiejętności sprawnego komunikowania się osób niepełnosprawnych z otoczeniem. Zajęcia miały na celu usprawnianie i wsparcie funkcjonowania w różnych rolach społecznych i w różnych środowiskach. Mając na uwadze obecną sytuację epidemii koronawirusa zorganizowane zostały również warsztaty prowadzone przez pedagoga w zakresie zasad bezpieczeństwa i higieny osobistej. Organizatorzy zadbał o wszechstronny rozwój uczestników, prowadzili więc zajęcia ruchowe, obejmujące ćwiczenia jogi i nordic walking. Uczestnicy wzięli także udział w wyjeździe kulturalnym do kina – obejrzeli nominowany do Złotych Lwów film Piotra Domańskiego „Jak najdalej stąd”.

Zwieńczeniem projektu było grillowe spotkanie towarzyskie na świeżym powietrzu w ogrodzie Fundacji Przyszań w Ścinawie. Ze

względu na stan epidemii, dla bezpieczeństwa kadry i uczestników projektu, zostały zakupione dodatkowe środki ochrony osobistej, m.in. jednorazowe maseczki, rękawice, fartuchy, przyłbice, stacje oraz środki do dezynfekcji rąk i powierzchni, ręczniki papierowe, mydła oraz inne środki higieniczne.

– Lubię brać udział w projektach Fundacji Przyszań, bo są ciekawe i różnorodne. Najbardziej podobały mi się zajęcia z jogi, ponieważ są to łatwe ćwiczenia i pomagają mi się zrelaksować. Fajnie było obejrzeć film w kinie, po długiej przerwie związanej z epidemią koronawirusa – mówi Karolina, która brała udział w projekcie.

– Zawsze chętnie piszemy projekty dla naszych podopiecznych, które obejmują nabywanie nowych umiejętności, wsparcie psychologiczne, promowanie zdrowego stylu życia oraz nabywanie i utrwalanie nowej wiedzy. Tutaj rozszerzyliśmy wiedzę dotyczącą stanu pandemii, poznanie bezpiecznych zasad postępowania podczas epidemii koronawirusa i ich stosowanie. Każdy uczestnik otrzymał środki ochrony indywidualnej. Koszt realizacji projektu wyniósł 12.330 zł, z czego z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego otrzymaliśmy 9.971 zł. Samorząd Województwa Dolnośląskiego jest regionem przyjaznym dla osób z niepełnosprawnością – podsumowuje Dorota Giżewska, prezes Fundacji Przyszań w Ścinawie.

ŹRÓDŁO: FUNDACJA PRZYSZAŃ W ŚCINAWIE

GŁOSUJMY, BY GMINA DOSTAŁA MASZT

■ Od kilku tygodni na swoim facebookowym profilu Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa zachęca mieszkańców do udziału w projekcie „Pod białoczerwoną”, który zakłada sfinansowanie przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zakupu masztów i flag w każdej z gmin w Polsce.

Wystarczy zagłosować na gminę Ścinawa i do 11.11.2020 r. zebrać mini-

malnie 100 głosów, a nasz samorząd otrzyma maszt i białoczerwoną flagę. Zachęcamy, by jako lidera wskazać właśnie Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa. Głosujemy na: bialoczerwona.www.gov.pl.

Trzy gminy w Polsce, które zbiorą najwięcej głosów (proporcjonalnie do ilości mieszkańców), będą mogły gościć Prezesa Rady Ministrów-Mateusza Morawieckiego osobiście.

Do dzieła! Głosujemy, udostępniamy i zachęcamy innych. Więcej o projekcie:

www.gov.pl/web/bialoczerwona/opis-i-cel-projektu/.

ZK

Głosować można na stronie internetowej bialoczerwona.www.gov.pl



Fot. Materiały prasowe

Ambasador Wielkiej Brytanii dziękuje lubińskiemu muzeum

■ Dyrektor Muzeum Historycznego w Lubinie Marek Zawadka otrzymał list od ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce Anny Clunes. Dyplomatka dziękuje w nim za pomoc w organizacji i za udział w uroczystych obchodach 80. rocznicy Bitwy o Anglię, które odbyły się pod koniec września w Warszawie.

Z powodu epidemii tegoż roczne uroczystości w Warszawie związane z 80. rocznicą Bitwy o Anglię odbyły się z trzymiesięcznym opóźnieniem. Do współpracy przy ich tworzeniu ambasada brytyjska w Polsce zaprosiła Muzeum Historyczne w Lubinie.

Muzeum Historyczne w Lubinie pochwaliło się na swoim Facebooku listem od Anny Clunes, w którym ambasador w swoim ojczystym języku dziękuje Markowi Zawadce i jego pracownikom za pomoc w organizacji i uczestnictwo w tej ważnej rocznicy.

Treść listu przetłumaczona na język polski:

Chciałabym serdecznie podziękować za pomoc w uczynieniu naszego przyjęcia z okazji 80. rocznicy bitwy o Anglię, która odbyła się 29 września tego roku w ogrodach ambasady, naprawdę wspaniałego wydarzenia. Nie byłibyśmy w stanie świętować tej wyjątkowej okazji w tak wspaniały sposób,

gdyby nie Wasze niesamowite wsparcie.

Hojnie udostępnione ekspozycje, a także przygotowana na tę okazję wystawa tematyczna Bitwa o Anglię zostały wysoko ocenione i docenione przez naszych gości. Dziękuję Wam i Waszemu personelowi za wielki wkład w to wydarzenie, celebrując nie tylko rocznicę tej bardzo ważnej bitwy, ale także nasze historyczne powiązania i przyjaźń polsko-brytyjską.

Szkoda, że nie mogłeś osobiście uczestniczyć w wydarzeniu, ale miło było gościć Twój zespół w kostiumach z II wojny światowej, które dodały wydarzeniu niepowtarzalnego charakteru.

Naprawdę doceniam Waszą pomoc i mam nadzieję, że będziemy kontynuować naszą współpracę w przyszłości. Życzę wszystkim najlepszego.

Z poważaniem
Anna Clunes

SZYMON KWAPIŃSKI



Tylko po wcześniejszym umówieniu

■ Na razie w pięciu województwach, w tym również dolnośląskim, a od 16 listopada w całym kraju – w urzędach skarbowych uruchomiony jest nowy system obsługi. Na wizytę bezpośrednią trzeba się wcześniej umówić. Można to zrobić m.in. przez internet.

Do lubińskiego Urzędu Skarbowego, podobnie jak do pozostałych na Dolnym Śląsku, można się teraz umówić za pośrednictwem formularza online dostępnego na stronie podatki.gov.pl lub na stronie urzędu skarbowego. Ale uwaga, można umawiać tylko wizyty na termin od 9 listopada włącznie. Wcześniej – załatwienie sprawy (tzn. przed 9 listopada) jest możliwe po skontaktowaniu się ze swoim urzędem.

Na wizytę w skarbowce można umówić się nie tylko przez internet. Jak informuje naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubinie wizyty umawiane są również telefonicznie –

trzeba zadzwonić pod numer 76 746 12 35 lub 76 746 12 37 – albo osobiście podczas wizyty w punkcie „Umawianie wizyt” – znajdującym się w sali obsługi w urzędzie skarbowym.

„Z uwagi na sytuację epidemiologiczną naczelnik zachęca do rezerwacji wizyt przez internet lub telefonicznie. Dzięki temu zadamy o bezpieczeństwo swoje i innych” – zachęca mieszkańców lubiński US.

Nowy model obsługi uruchomiono pilotażowo latem tego roku w urzędach skarbowych w województwach podlaskim i wielkopolskim. Ankieta przeprowadzona wśród podatników z województwa podlaskiego pokazała, że 77 proc. ankietowanych uznało, że wcześniejsza rezerwacja wizyty poprawia sprawność załatwienia sprawy i zwiększa bezpieczeństwo. 72 proc. stwierdziło też, że elektroniczny formularz jest zrozumiały i czytelny.

MRT



Orkiestra w „Dzień Dobry TVN”

■ W programie „Dzień Dobry TVN” wyemitowano materiał o Narodowej Orkiestrze Dętej w Lubinie oraz o jej dyrygencie Mariuszu Dziubku. Można go już obejrzeć również w internecie.

Ekipa programu „Dzień Dobry TVN” ten materiał kręciła w Lubinie we wrześniu. Jak się wówczas dowiedzieliśmy w Orkiestrze, telewizja zgłosiła się do niej po sierpniowym koncercie, który odbył się przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie.

nie. Materiał wyemitowano w ubiegłym tygodniu.

„W Lubinie, na Dolnym Śląsku powstała pierwsza w Polsce Narodowa Orkiestra Dęta. Dyrygent Mariusz Dziubek przyznał, że do tej pory orkiestra dęta kojarzona była z orkiestrą mundurową. Postanowił to zmienić, bo jak twierdzi – siła instrumentów dętych go intryguje. Przyznał również, że potrafią one grać cicho, subtelnie i pięknie” – czytamy w artykule, który towarzyszy materiałowi filmowemu.

W telewizyjnym newsie pojawiają się migawki z Lubina oraz z koncertów Narodowej Orkiestry Dętej, jakie odbyły się naszym miastem.

Jeśli chcą Państwo dowiedzieć się czegoś więcej o Orkiestrze, muzykach, którzy w niej grają oraz o dyrygencie, zachęcamy do obejrzenia filmu. Można go znaleźć na stronie internetowej: <https://dziendobry.tvn.pl/a/tego-jeszcze-nie-bylo-posluchajcie-pierwszej-w-polsce-narodowej-orkiestry-detej>.

MRT

Centrum Innowacji panoramiczna Audiowizualnych

podstawa filara	człowiek za-kochany w sobie	niższy duchowny dzielnica państwa	jedno-osobowa łódź sportowa	serce elektrycznej atomowej	rycerz z katana	na niebie z war-koczem	pomarańczowy ziemniak	w ręku Apolla sprawo-zdanie	kleista wydzie-lina	
niejedne w kulgu			agrest lub po-rzeczka				Szaron, były premier Izraela		11	
początek dziejów		18	9		instalator				arabski naczelnik rodu	
	6		los		sakwojaż	10	15			17
biurowiec budow-lańca	bokserski hak	7	złot cza-równic	usuwanie błędów			kmin-kówka		zapas, rezerwa	z rodziny szopów
rura od-prowa-dzająca deszcz	krewniak sikory	8		rodzaj weksla			arbut			
			topola czarna	symptom skutek winy			zastępuje gotówkę			
1							produkt z kurnika pokerowy duet			
lekkie, białe ciastko	debaty, dyskusja	święcenia biskupie korzyść			wiwat winem	banderola				
upośle-dzony umysłowo		13			zadatek	1000 kg		owoc z rozetą liści	12	fiolek ogrodowy
			pora dnia	ślaski kaftan		od źródła do ujścia	żydowski uczony podbierak wędkarza			
karczma	podpórka				lasso				przewod-nik duchowy	w parze z mamą
„Orfeusz i Eury-dyka” Glucka	wyciąg kuchenny				tytuł para Anglii					
bażant		4	2	nad-rzeczne drzewo			3	kamień półszla-chetny	14	
yerba herbata			5	zeszyt na uwagi				znak muzyczny		
			objętość 1 kg wody			Ciach z Zielonej Góry				
szewska złość				19				samica jenota		
				wyciąg zielarza						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



Rośnie społeczne niezadowolenie

» Protestują nieustannie od 22 października, kiedy to Trybunał Konstytucyjny orzekł, że możliwość aborcji ze względu na ciężkie i nieuniknione wady płodu jest niezgodna z Konstytucją. Czarne spacerki, protesty, demonstracje, strajki odbywają się również w Lubinie. Do tej pory najliczniej mieszkańcy wyszli na ulice 28 października – tłum liczył wówczas kilka tysięcy osób.

Zaczęło się od niezadowolonych kobiet, które wyszły na ulice, by walczyć o swoje prawa, o wolność wyboru. W tym momencie jednak nie trudno jest odnieść wrażenie, że demonstracje w całej Polsce przybierają charakter typowo antyrządowych.

W Lubinie takich spacerów-protestów odbyło się już kilka.

– Nie godzimy się, aby rząd w tak bestialski sposób, decydował o życiu obywateli. Nie godzimy się, aby ktokolwiek krzywdził nas, odbiera-

jąc nam nasze prawa. Mamy dość! – mówią zgodnie uczestniczki spacerów, zawsze ubrane na czarno, często z czarnymi parasolami i banerami, na których widnieją oryginalne, często niepozabawione wulgaryzmów, hasła.

Te spacerki z początku zatrzymywały się przy kościołach, gdzie zostawiano wieśzaki, będące symbolem aborcji. Jednak po wystąpieniu Jarosława Kaczyńskiego, który nawoływał, by „za każdą cenę” bronić kościołów, organizatorzy strajków zrezygno-

wali z odwiedzania świątyni. Zamiast tego swoje niezadowolenie wyrażają pod biurami PiS, gdzie palone są znicze i zostawiane transparenty.

W Lubinie jak dotąd najliczniejszy protest odbył się 28 października. Wzięło w nim udział kilka tysięcy osób. Na Facebooku tego wydarzenia można przeczytać, że „to największy protest w Lubinie od 1989 roku”. I właśnie zdjęcia z tego spaceru prezentujemy Państwu na tej stronie.

MARTA CZACHÓRSKA





HAPPY HOURS
od poniedziałku do piątku

depilacja laserowa
w godzinach 9-15

kosmetologia estetyczna
w godzinach 12-15

-15%

Centrum
Innowacji
Audjowizualnych

Medicus Uroda Clinica ul. Leśna 8, Lubin tel. 76 728 26 85

Medicus Uroda Parkowa ul. Parkowa 8H tel. 76 754 06 87

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady selektywnie zebrane mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1.

PSZOK

ul. Zielona 1
59-300 Lubin

papier i tektura
metale i tworzywa sztuczne
opakowania wielomateriałowe
szkło opakowaniowe
odpady stanowiące części roślin
pochodzące z pielęgnacji ogrodów
(jedenorazowo max. 720 l)
odpady powstające w wyniku
przyjmowania leków i prowadzenia
monitoringu poziomu substancji
we krwi (np. igły, strzykawki)

meble i inne odpady wielkogabarytowe
(jedenorazowo max. 6 m³);
przeterminowane leki i chemikalia
zużyte baterie i akumulatory
zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
odpady budowlane i rozbiórkowe
(jedenorazowo max. 2 m³)
zużyte opony
(jedenorazowo max. 4 szt.)
odpady niebezpieczne



Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00, wt., czw.: 12:00 - 16:00, sob.: 8:00 - 13:00



Więcej informacji pod numerami telefonów: 76 746 80 94, 76 746 80 97

Pierwsze zwycięstwo Będzina, siódma porażka Cuprum

» **Niemoc lubińskich siatkarzy trwa. Tym razem w ramach 11. kolejki PlusLigi, siatkarze Marcelo Fronckowiaka zmierzyli się z MKS-em Będzin. Rywale mieli na koncie pięć porażek z rzędu. Szukali punktów, tak jak Cuprum Lubin, i znaleźli.**

W hali MOSiR w Sosnowcu wynik otworzył przyjmujący Będzina – Jose Ademar Santana. Niezawodny atakujący Ronald Jimenez doprowadził do remisu atakiem ze skrzydła. Długo set rozgrywany był na przewagi. Jednak po asie serwisowym Rafała Faryny, który dał remis po 10, a następnie kolejnym takim zagranie na rezultat 11:10, gospodarze zaczęli wieść prym na parkiecie i wygrali seta 25:20.



Druga część meczu zaczęła się fenomenalnie dla gości. Mocny akcent w ataku Jimenez czy Dawida Guni dał wynik 1:5. Gospodarze gonili wynik, zremisowali i wyszli na prowadzenie, którego nie oddali do końca tej części meczu. W trzeciej części spotkania lubinianie złapali wiatr w żagle. Dobry blok i ataki dały im

zwycięstwo 20:25. Niestety było to chwilowe uniesienie. W czwartym secie skutecznym blokiem Będzin otworzył wynik tej części meczu, a po chwili na 2:0 asem serwisowym podwyższył Santana. Zespół Jakuba Bednaruka do końca prowadził i wygrał 25:21 oraz cały mecz 3:1.

MARIUSZ BABICZ

MKS Będzin – Cuprum Lubin 3:1 (25:20, 25:23, 20:25, 25:21)

MKS Będzin: Sobański, Makowski, Ratajczak, Kalebka, Gawryszewski, Thiago, Bobrowski, Schmidt, Faryna, Santana, Godlewski, Teklak, Libero: Haduch, Gregorowicz.

Cuprum Lubin: Maruszczyk, Gunia, Ferens, Lorenc, Oliveira, Jakubiszczak, Smoliński, Jimenez, Magnuszewski, Penchev, Makoś, Libero: Szymura.

PlusLiga Sezon 2020/2021

miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety	małe punkty
1	Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	8	24	24:4	689:570
2	Aluron CMC Warta Zawiercie	5	13	14:4	435:383
3	Verva Warszawa Orlen Paliwa	7	12	15:14	643:627
4	Jastrzębski Węgiel	5	11	13:6	452:410
5	Trefl Gdańsk	7	11	13:13	592:575
6	PGE Skra Bełchatów	5	9	11:8	458:439
7	GKS Katowice	6	9	12:11	487:510
8	Cerrad Enea Czarni Radom	7	9	13:16	617:641
9	Slepski Malow Suwałki	6	8	10:11	484:478
10	Asseco Resovia Rzeszów	4	6	9:9	379:374
11	Indykpol AZS Olsztyn	6	6	9:14	491:514
12	MKS Będzin	6	4	7:16	481:545
13	Stal Nysa	5	3	6:15	414:480
14	Cuprum Lubin	7	1	6:21	565:641

OWOCNE MECZE

■ **W lidze młodzieck**
UKPS Lubin II był bliski wygrania z Kamienną Górą swojego pierwszego meczu w lidze. Brawa za wygranę pierwszego seta, choć kolejne partie padły łupem Kamiennej Góry.

Ostatecznie w meczu przeciwko Kamienną Górę, ekipa UKPS Lubin II przegrywała 2:1. W drugim meczu Nowa Ruda także pokonała lubiński zespół 2:0.

We Wrocławiu pierwsze swoje ligowe mecze rozgrywali zawodnicy w kategorii młodzik. Dla UKPS Lubin to historyczne wydarzenie. Pierwszy raz męska drużyna została zgłoszona do ligi. Było bardzo blisko wygranej w meczu z Miliczem. W trzecim secie Lubin prowadził 11:6 i... skończyło się 11:15. Milicz wygrywa 2:1.

– Cieszy walka i dobra postawa w tym meczu naszych młodych chłopaków. Brawo panowie! 8 listopada będzie szansa rewanżu – podkreślają trenerzy.

MISZ



We Wrocławiu pierwsze ligowe mecze rozgrywali zawodnicy w kategorii młodzik

Audiowizualnych

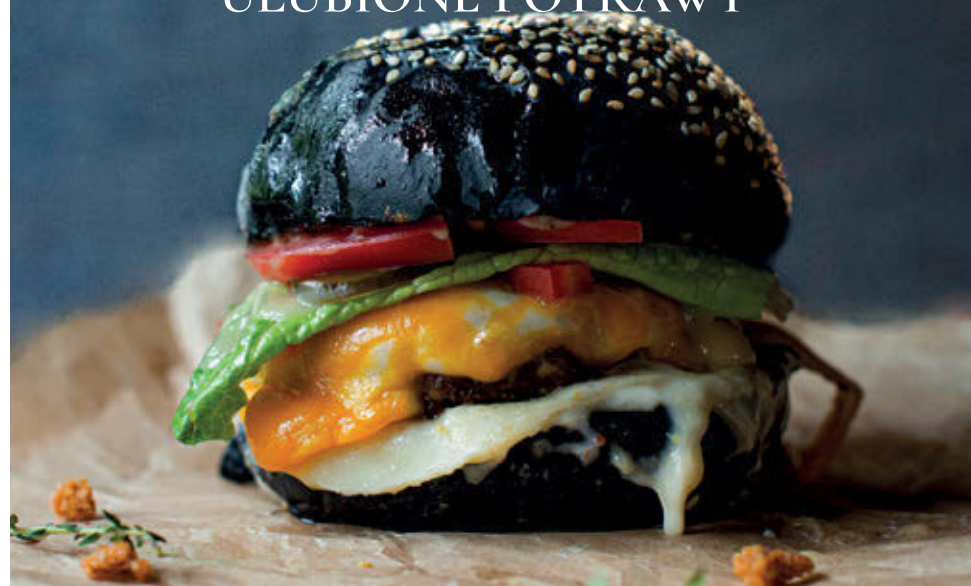


UNIKATONIA

concept spa & wellness

Restauracja Unikatonia
Smaki Natury

ZAMÓW DO DOMU
ULUBIONE POTRAWY



zadzwoń: 722 293 042

Z TYM KODEM 5% ZNIŻKI NA ZAMÓWIENIE: WL1

www.unikaton.pl

www.twojesmakinatury.pl



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ZUŻYTE OPONY SAMOCHODOWE



Nadchodzi zima....
Mieszkańcy Gminy Miejskiej Lubin
powinni pamiętać o wymianie
opon z letnich na zimowe.

Jednak pojawia się pytanie,
co zrobić ze zużytymi oponami?



Przypominamy, że w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, każdy mieszkaniec Gminy Miejskiej Lubin może oddać opony do **Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych** jednorazowo do czterech sztuk.

Aktualny harmonogram pracy PSZOK znajduje się na stronie www.odpady.lubin.pl

SUKCES WARCABISTY

■ W Łebie odbył się turniej O Puchar Stowarzyszenia Cross w Warcabach Stupolowych. Na najwyższym stopniu podium stanął zawodnik z naszego regionu – Edward Twardy pochodzący z Księginic.

To bardzo ważna impreza w środowisku osób z dysfunkcją wzroku, która w początkowych latach gromadziła na starcie głównie finalistki i finalistów mistrzostw Stowarzyszenia Cross.

Turniej wygrał rozstawiony z nr 1 Edward Twardy (Sudety Kłodzko), który w 9 partiach zgromadził 15 pkt i o dwa oczka wyprzedził Stanisława Raczkę (Beskidek Żywiec), trzeciego Ireneusza Grabalę (Jaćwing Suwałki) oraz czwartego – Jana Biskupskiego (Zryw Słupsk).

MISZ

Turniej wygrał rozstawiony z nr 1 Edward Twardy z Księginic



Fot. Archiwum zawodnika



Sytuacja związana z pozytywnymi wynikami na COVID-19 w miedziowym klubie była przyczyną odwołania meczu

Fot. Paweł Andrachiewicz

Nowy termin spotkania

■ Z uwagi na aktualną sytuację epidemiczną w zespole KGHM Zagłębie Lubin, mecz 9. kolejki PKO Ekstraklasy z drużyną Podbeskidzia Bielsko-Biała zaplanowany na 6 listopada odbędzie się w innym terminie.

Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy po konsultacji z Zespołem Medycznym PZPN, mając na uwadze pozytywne wyniki testów pod kątem obecności wirusa SARS-COV-2 w zespole miedziowych wy-

znaczył nowy termin rozegrania meczu 9. kolejki PKO Ekstraklasy pomiędzy Podbeskidziem Bielsko-Biała i KGHM Zagłębiem Lubin. Spotkanie zostanie rozegrane 16 listopada o godz. 20.30.

MISZ

Remis lidera w Chocianowie

■ Stal Chocianów świetnie zaczęła obecne rozgrywki w porównaniu do poprzedniej batalii. W ubiegły weekend podopieczni trenera Wolana zremisowali bezbramkowo na własnym obiekcie z liderem tabeli – Karkonoszami Jelenia Góra.

Po klęsce ze Spartą Rudna zawodnicy Legnickiego Pola zebrali się i zwyciężyli 2:1 z Górnikiem Złotoryja i było to ich dopiero drugie zwycięstwo w sezonie.

Kuźnia Jawor wypuściła z rąk pewne punkty. Jaworzanie wygrywali do przerwy ze Spartą Rudna 4:1, by ostatecznie przegrać 4:5. Swoje mecze zwyciężyli także Odra Ścinawa, Sparta Grębocice, Mewa Kunice i Leśnik Osiecznica. Punktami podzielili się zawodnicy Prochowiczanki i Apisu. Mecz Chrobrego II Głogów z Gryfem Gryfów Śląski nie odbył się ze względu na zagrożenie epidemiologiczne.

PIOTR FORTUNA



Punktami podzielili się zawodnicy Prochowiczanki i Apisu. Rudna wygrała 5:4

Fot. Paweł Andrachiewicz

Koleje Dolnośląskie IV LIGA - ZACHÓD 2020/2021						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt. B
1.	Karkonosze Jelenia Góra	13	10	2	1	32 36-8
2.	Chrobry II Głogów	13	10	1	2	31 37-9
3.	Apis Jędrzychowice	14	7	4	3	25 37-12
4.	Prochowiczanka Prochowice	14	7	4	3	25 26-12
5.	Odra Total Ścinawa	14	7	3	4	24 39-23
6.	Leśnik Osiecznica	15	7	3	5	24 33-27
7.	Stal Chocianów	14	7	1	6	22 29-22
8.	Mewa Kunice	14	6	4	4	22 31-30
9.	Orkan Szczedrzykowice	14	7	1	6	22 19-26
10.	Sparta Rudna	14	6	3	5	21 40-25
11.	Gryf Gryfów Śląski	12	5	5	2	20 22-11
12.	Konfeks Legnica	14	4	6	4	18 23-22
13.	Górniki Złotoryja	14	4	4	6	16 19-23
14.	Kuźnia Jawor	15	5	0	10	15 22-46
15.	Sparta Grębocice	14	4	2	8	14 23-34
16.	Włóknarz Leśna	15	3	5	7	14 15-30
17.	Orla Wąsosz	14	2	5	7	11 11-25
18.	KS Legnickie Pole	15	3	1	11	10 23-65
19.	LZS Lotnik Jeżów Sudecki	14	1	2	11	5 12-47

Kolejka 15:

KS Legnickie Pole – Górniki Złotoryja	2:1
Kuźnia Jawor – Sparta Rudna	4:5
Orla Wąsosz – Sparta Grębocice	0:2
LZS Lotnik Jeżów Sudecki – Odra Total Ścinawa	0:3
Stal Chocianów – Karkonosze Jelenia Góra	0:0
Prochowiczanka Prochowice – Apis Jędrzychowice	0:0
Mewa Kunice – Włóknarz Leśna	3:2
Konfeks Legnica – Leśnik Osiecznica	1:4
Gryf Gryfów Śląski – Chrobry II Głogów	- : -

STRZELNICA w Lubinie

PAKIET JUŻ OD 24 ZŁ

ZAPRASZAMY KAŻDEGO!

JEDEN Z NAJNOWOCZĘŚNIEJSZYCH OBIEKTÓW TEGO TYPU W EUROPIE!

email: strzelnica@rcslubin.pl
tel. 783 018 316 Lubin, ul. Baczynowa 3

RCS

Lubińskie panczenistki mają za sobą udane mistrzostwa

» Za nami cztery dni emocjonujących Mistrzostw Polski w Łyżwiarstwie Szybkim na Dystansach. Lubinianki Natalia Czerwonka, Kaja Ziomek i Andżelika Wójcik kilkakrotnie stawały na podium. W ostatnim dniu tej wyjątkowej imprezy na dystansie sprinterskim Andżelika Wójcik wywalczyła srebrny medal.

Pierwszego dnia kibice z Lubina mogli cieszyć się ze zdobyci medalowych swoich zawodniczek. Kaja Ziomek na dystansie 500 m wywalczyła srebrny medal, a zaraz za nią na podium stanęła Andżelika Wójcik, zakładając na szyję brązowy medal. Tego dnia Natalia Czerwonka również zdobyła brązowy medal, ale na dystansie 3000 m.

Drugiego dnia mistrzostw, na dystansie 1000 m, Natalia Czerwonka reprezentująca KS Arena Tomaszów Maz.

zdołała srebrny medal, a Andżelika Wójcik broniąca barw AZS AWF Katowice zdobyła brąz na tym dystansie. Natalia Czerwonka tego dnia zdobyła także brąz w biegu ze startu wspólnego.

Trzeci dzień przyniósł dla jednej z lubinianek złoty medal! Okazała się nią Natalia Czerwonka, która w biegu na dystansie 1500 m wywalczyła pierwsze miejsce.

– Cieszę się, że jest taka ciężka rywalizacja, że młodsze koleżanki są w formie. Ja, nie da się ukryć, z tą formą kom-



Kaja Ziomek kilkakrotnie stała na podium

pletnie nie trafiłam i nie pamiętam, kiedy tak właśnie bardzo nie trafiłam na mistrzostwach Polski – podkre-

śla Natalia Czerwonka w wywiadzie dla telewizji Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

Czwartego dnia rywalizacji, Andżelika Wójcik wraz z Igą Wojtasik i Olgą Kaczmarek w sprincie dru-

żynowym zdobył srebrny medal.

W tym samym czasie odbywały się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski na Dystansach. Dobry występ zanotowali zawodnicy MKS Cuprum Lubin.

Kaja Ziomek została wice mistrzynią Polski na 500 metrów oraz młodzieżową wicemistrzynią Polski na 500 i 1000 metrów.

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Kacper Busse był dwukrotnie ósmy na 500 i 1500 metrów.

Bardzo dobry występ zanotował członek kadry narodowej Polski juniorów Wojciech Gutowski, który jako junior młodszy w gronie starszych zawodników zajął czwarte miejsce na 5000 metrów i ósme na 1500 metrów.

MARIUSZ BABICZ

POLSKO-BRAZYLIJSKI DUET NAJLEPSZY W WIEDNIU



Rywalami Łukasza Kubota i Marcelo Melo byli Szkot Jamie Murray i Anglik Neal Skupski

■ W finale ATP 500 Erste Bank Open w Wiedniu rywalami Łukasza Kubota i Marcelo Melo byli Szkot Jamie Murray i Anglik Neal Skupski. Nasi gracze byli skuteczniejsi 7:6 (5), 7:5.

Łukasz Kubot po raz czwarty wygrał w Wiedniu, w tym trzykrotnie w duecie z Marcelo Melo. Warto nadmienić, iż w ćwierćfinale ATP Wiedeń, polsko-brazylijski duet pokonał Austriaka Jurgena Melzera i Francuza Edouarda Rogera-Vasselina 7:5, 6:3. W półfinale pokonali Niemców Kevina Krawietza i Andreasa Miesa 4:6, 6:4, 10:8. Po niełatwym finale, ogrywając parę Brytyjczyków, ponownie tryumfowali w Wiedniu.

MISZ

Fortuński z medalem

■ Brązowy krążek założył na szyję reprezentant Baribal Zagłębia Lubin Mieszko Fortuński. Nasz bilardzista zakończył przygodę z Grand Prix Polski w półfinale, gdzie przegrał 6:5 z Tomaszem Kapfałem.

Wojciech Szewczyk (Cromo-Stal Katowice) został zwycięzcą turnieju Grand Prix Polski Brześć Słomka Ptysiowa POL TOUR – Mistrzostwa Warmii i Mazur w Kętrzynie. W finale Szewczyk pokonał Tomasza Ka-



Brązowy krążek założył na szyję reprezentant Baribal Zagłębia Lubin

płana (Nosan Kielce) 6:1. Brązowe medale powędrowały do Szymona Kurala

(juniora z Krakowa) i Mieszka Fortuńskiego (ERG Folie Bieruń).

MISZ

SPOŻYWCZY SKLEP INTERNETOWY



dowozi.pl

Zakupy online z darmową dostawą pod Twoje drzwi.

Lubin, Polkowice, Ścinawa, Chocianów, Rudna oraz okolice.

www.dowozi.pl | 784 036 952